GRUDZIEŃ 2025. NR. 8

OTWÓRZCIE DRZWI!

GAZETA PARAFII P.W. ŚW. JANA PAWŁA II W WILNIE

Św. Jan Paweł II: "Otwórzcie drzwi Chrystusowi! Bądźcie pierwszymi gońcami nowej ewangelizacji!"

BÓG PRZYCHODZĄCY DO NASZEGO UBÓSTWA...

Współczesna ludzkość szczególnie poszukuje zbawców — potężnych przywódców, szybkich rozwiązań, silnych głosów. Obietnice tych „zbawców" często brzmią bardzo donośnie, lecz bardzo szybko prowadzą do rozczarowania, ponieważ opierają się na ambicjach oraz pragnieniu władzy, siły i uznania.

Tymczasem Ewangelia Bożego Narodzenia ukazuje zupełnie innego Zbawiciela. Nie takiego, którego znajdziemy w centrach władzy, strukturach siły czy bastionach wielkiej polityki, lecz Boga, który przychodzi na peryferie świata, gdzie nie ma dla Niego miejsca nawet w gospodzie. Taki właśnie jest znak Boga dany nam — i mówiący o nas.

I rozbrzmiewa głos anioła Pańskiego: „A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie". Bezbronne Dziecię, narodzone w stajni, złożone w żłobie dla zwierząt… I objawia się Ono nie „potężnym" i „wpływowym" tego świata, lecz prostym pasterzom.

Ludzcy „zbawcy" chcą wynosić się ponad innych, a Jezus pochyla się nad słabymi. „Wpływowi" szukają uznania, a On wybiera bycie pośród tych, którzy nocą strzegą trzód. „Potężni" narzucają swoją siłę i pomnażają ją kosztem innych, a On przychodzi w nasze słabości, aby pomóc nam się umocnić.

Dlatego historia Bożego Narodzenia odsłania nam jedną ważną prawdę: gdzie dziś powinniśmy przede wszystkim szukać Zbawiciela. Nie w pałacach władzy i wpływów, lecz w stajni serc ubogich, głodnych, zranionych, odrzuconych i żyjących w niedostatku. Tam Bóg przychodzi i tam się rodzi.

Prośmy, aby chwała Pana rozświetlała nasze życie i pomagała nam odnajdywać drogi prowadzące do prawdziwego Zbawiciela ludzkości, którego pomoc towarzyszy nam nie tylko w tym życiu, ale przez całą Wieczność.

„Gwiazda Bożego Narodzenia" (Emilija, 12 lat)

W imieniu całej wspólnoty JP2 –
Proboszcz parafii ks. Żydrius Kuzinas

❄❄❄❄❄

KĄCIK MODLITEWNY

ks. Marius Žitkauskas

Tym razem dzielimy się ulubioną codzienną modlitwą Danuty, członkini Żywego Różańca. Być może modlitwa ta stanie się bliska i ulubiona również dla kogoś innego:

„Przyjdź, Duchu Święty, obdarz mnie odwagą szukania prawdy i sensu. Pomóż przezwyciężyć smutek i obojętność. Kształtuj miłość do Boga i do tych, których spotykam na swojej drodze. Obdarz mnie swoimi darami, abym jak najlepiej wypełniał(a) swoją misję na tym świecie. Duchu Święty, odnów moje życie i przemieniaj ten świat. Amen. "

POZDRAWIAMY WOLONTARIUSZY PARAFII!

Drodzy Wolontariusze JPII, DZIĘKUJEMY, że poprzez swoją posługę pomagacie otwierać drzwi Chrystusowi do życia ludzi. Jesteście żywym świadectwem Bożej Miłości i znakiem Nadziei dla naszej parafii.

Niech Maryja, pokorna Służebnica Pańska, przypomina, że od wypowiedzianego Bogu „Tak” i otwartego serca zaczynają się wielkie rzeczy – Słowo Boże staje się Ciałem i zamieszkuje pośród nas.

Niech Narodzenie Jezusa napełni Wasze serca Wiarą, Nadzieją i Miłością; niech Światło Jego Przyjścia rozjaśni to, co najbardziej boli; niech Duch Święty towarzyszy i umacnia w każdej posłudze.

Przyjmijcie te pierniki w kształcie serca, upieczone przez Zespół ds. Wizji – jako małe podziękowanie i znak, że parafia JPII jest głęboko zapisana w sercach nas wszystkich. Radosnych Świąt Narodzenia Pańskiego.

Parafialny Zespół ds. Wizji

❄❄❄❄❄

OTWIERAJĄC DRZWI: POKONANO KLUCZOWE PROGI PROJEKTU

Proboszcz ks. Žydrius Kuzinas CO

Lata 2024–2025 były dla parafii św. Jana Pawła II w Wilnie okresem szczególnym. To czas, w którym wieloletnia wizja przekroczyła istotne progi projektowe i instytucjonalne, tworząc solidne podstawy do dalszej realizacji kościoła oraz Centrum Duszpasterskiego. Choć budowa jeszcze się nie rozpoczęła, właśnie w tym okresie podjęto kluczowe decyzje, bez których projekt nie mógłby ruszyć naprzód.

Wizja Domów Nowej Ewangelizacji. Celem tego projektu jest nie tylko powstanie kościoła parafialnego św. Jana Pawła II w Wilnie i Centrum Duszpasterskiego, lecz swoistego Centrum Misji Kościoła – upragnionego przez św. Jana Pawła II Domu Nowej Ewangelizacji: otwartej i żywej przestrzeni, w której świętość, kultura i posługa łączą się w jedną całość.

Planowane jest, aby kościół i pozostałe przestrzenie kompleksu służyły nie tylko duszpasterstwu parafialnemu, lecz także upowszechnianiu myśli, nauczania i duchowości św. Jana Pawła II. Ma to być miejsce, w którym wiara przemawia do współczesnego człowieka, a Kościół pozostaje otwarty na dialog z kulturą, miastem i każdym poszukującym.

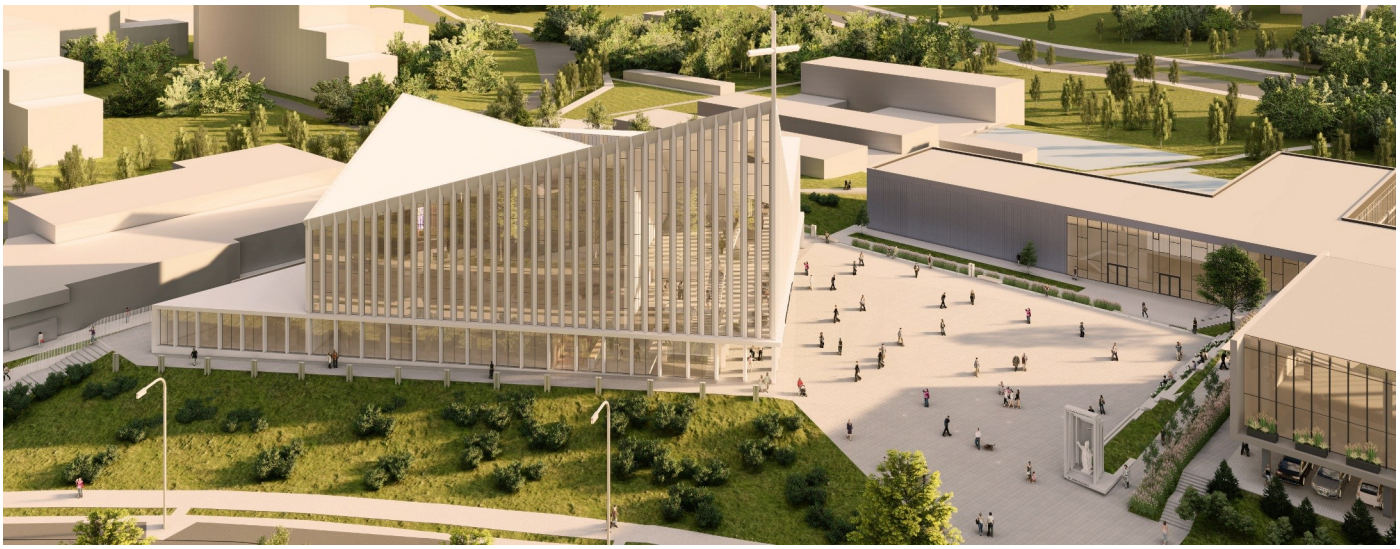

Wizualizacja projektu kościoła parafialnego i Centrum Duszpasterskiego

Cały kierunek projektu świadomie nawiązuje do wezwania św. Jana Pawła II: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi!". Wezwania rozumianego tu nie tylko w sensie duchowym, lecz także architektonicznym, urbanistycznym i pastoralnym.

Kierunek duszpasterski jasno wyraża się w Wizji parafii św. Jana Pawła II w Wilnie, obejmującej pięć kluczy (obszarów) Misji – wiarę, ewangelizację, świętowanie, służbę i wspólnotę – oraz drogę formacji całej wspólnoty, nazwaną „Podróżą Uczniostwa" JPII. Wizja ta stała się nie tylko duchowym drogowskazem, lecz także konkretnym kryterium projektowym, kształtującym funkcje budynku, wzajemne relacje przestrzeni i ich przeznaczenie.

Kluczowy przełom – akceptacja ekspercka. Jednym z najważniejszych osiągnięć 2025 roku było uzyskanie pozytywnej opinii Rady Ekspertów ds. Architektury i Urbanistyki Oddziału Wileńskiego Związku Architektów Litwy dla nowych rozwiązań projektowych. Stało się to przełomem potwierdzającym, że obrany kierunek architektoniczno-urbanistyczny jest dojrzały, profesjonalny i właściwie zintegrowany ze strukturą miasta.

Aby uzyskać tę akceptację, przeprowadzono bardzo szczegółową analizę urbanistyczną kwartału, pozwalającą ocenić relację budynku z otaczającą zabudową, przestrzeniami publicznymi, ukształtowaniem terenu oraz ruchem pieszym i samochodowym. Na tej podstawie zatwierdzono nowe rozwiązania umożliwiające lepsze wkomponowanie kompleksu w tkankę urbanistyczną dzielnicy Poszyłajcie.

Zmiany architektoniczne i poszukiwania twórcze. Uwzględniając rekomendacje rady ekspertów, zmieniono lokalizację dominanty budynku – krzyża – a także skorygowano układ i ogólną kompozycję obiektu. Decyzje te wzmocniły hierarchię sakralną, podkreśliły główną oś i poprawiły relację budynku z otoczeniem.

W trakcie projektowania zorganizowano wewnętrzne warsztaty twórcze, podczas których kilka zespołów architektów poszukiwało głębszych rozwiązań, lepiej odpowiadających wizji. Proces ten pozwolił nie tylko skorygować aspekty techniczne, lecz także jeszcze wyraźniej wykrystalizować ideę architektoniczną i pastoralną budynku.

Korekta planu szczegółowego i rozwiązania urbanistyczne. Istotnym elementem prac w 2025 roku była korekta planu szczegółowego. Jej celem było dostosowanie strefy i granic zabudowy, usunięcie zaplanowanych przez miasto, lecz nieodpowiednich dla projektu serwitutów, ustanowienie nowych serwitutów oraz wyznaczenie dodatkowych wjazdów i wyjazdów dla samochodów. Rozwiązania te są niezbędne dla sprawnego funkcjonowania kompleksu i lepszej integracji z infrastrukturą miejską.

Zieleń, ukształtowanie terenu i odpowiedzialność za środowisko. Dużą wagę przywiązano do eksperckiej oceny istniejącej zieleni. Zbadano jej stan, poszukiwano możliwości zachowania jak największej liczby drzew i krzewów oraz wyznaczono miejsca ich przesadzenia i nowych nasadzeń. Równolegle prowadzono poszukiwania rozwiązań sprzyjających zachowaniu wyrazistego ukształtowania terenu – nie jego niwelowaniu, lecz ocenieniu i włączeniu w strukturę kompleksu.

Dialog z samorządem i rozwiązania techniczne. W trakcie projektowania odbyło się wiele konstruktywnych rozmów z Samorządem Miasta Wilna, zwłaszcza z Wydziałem Architektury. Dialog ten pomógł znaleźć rozwiązania odpowiadające zarówno potrzebom miasta, jak i kompleksu sakralnego. Jesteśmy wdzięczni za cenne uwagi i wsparcie.

Wizualizacja frontowej części kościoła

Równocześnie rozwiązywano kwestie bezpieczeństwa przeciwpożarowego, wprowadzono korekty zwiększające komfort użytkowania budynku oraz doprecyzowano rozwiązania liturgiczne, aby były bardziej odpowiednie i funkcjonalne.

Doprecyzowanie przestrzeni wewnętrznych i funkcji. W 2025 roku doprecyzowano zapotrzebowanie na pomieszczenia, świadomie dążąc do możliwie największej wielofunkcyjności przestrzeni. Jasno określono rozwiązania kluczowych wnętrz: kościoła, kaplicy, atrium, reprezentacyjnej klatki schodowej, czytelni i muzeum św. Jana Pawła II, kawiarni oraz przestrzeni wspólnotowych.

Strefy funkcjonalne dostosowano do wizji parafii i wyznaczonych w niej priorytetów duszpasterskich. Budynek stał się również bardziej dostępny dla osób z niepełnosprawnościami, zgodnie z zasadami projektowania uniwersalnego.

Parkowanie i infrastruktura. Aby rozwiązać problem parkowania w dzielnicy, zaplanowano podziemny parking pod całym kompleksem. Rozwiązanie to pozwala zmniejszyć obciążenie okolicznych ulic oraz zachować integralność placu i terenów zielonych.

Koncepcja placu i przestrzeni sakralnej. W 2025 roku opracowano koncepcję placu i przeanalizowano różne warianty rozwiązań. Poszukiwano harmonijnej i sakralnej struktury przestrzeni zewnętrznych: lokalizacji rzeźby św. Jana Pawła II przy symbolicznej bramie–kapliczce, drogi tajemnic różańcowych i alei różańcowej JP2, integracji kapliczki Matki Bożej Fatimskiej z amfiteatrem plenerowym, Drogi Pamięci Wizyty JP2 oraz umieszczenia cytatów św. Jana Pawła II w nawierzchni placu. Rozpoczęto także poszukiwania nowoczesnych, a zarazem sakralnych dzieł sztuki do uzupełnienia wnętrz i przestrzeni zewnętrznych.

Spojrzenie na najbliższe lata. W latach 2024–2025 istotnie zmieniły się przepisy prawa budowlanego oraz decyzje Samorządu Miasta Wilna, co wymagało stałego dostosowywania procesu projektowego do nowych wymagań. Zmiany te wydłużyły pracę, ale jednocześnie wzmocniły podstawy prawne i organizacyjne projektu.

Planowane jest uzyskanie pozwolenia na budowę w maju–czerwcu 2026 r. Do grudnia 2026 r. powinien zostać ukończony projekt techniczno-wykonawczy. Obecnie trwają prace nad doprecyzowaniem koncepcji centrum wielofunkcyjnego, opracowywana jest strategia finansowania budynku oraz identyfikowane są potencjalne fundusze i darczyńcy.

Wizualizacja projektu kościoła parafialnego i Centrum Duszpasterskiego

W związku ze zmianami w przepisach dotyczących przekazywania 1,2% podatku dochodowego od osób fizycznych oraz dążąc do jak największej przejrzystości, jasności i odpowiedzialności, powstaje odrębna instytucja publiczna – VšĮ „Atverkime duris!”. Będzie ona przeznaczona do finansowania inicjatyw duszpasterskich parafii oraz przyszłej budowy kościoła, tworząc klarowną i wiarygodną platformę dla darowizn, finansowania projektów i zaangażowania sponsorów.

Od wiosny 2026 r. planowane jest rozpoczęcie pisania wniosków projektowych oraz akcji wsparcia budowy kościoła.

Zaproszenie do wspólnoty. Pokonanie najważniejszych progów projektu pozwala z wdzięcznością spojrzeć wstecz i z nadzieją – w przyszłość. Ta droga nie jest jedynie dziełem architektów czy duchowieństwa. To misja całej wspólnoty – wszystkich wierzących i ludzi dobrej woli.

Zapraszamy każdego do włączenia się w to szlachetne dzieło – poprzez modlitwę, ofiarę, wsparcie, pomysły i wspólnotę – aby w Wilnie powstał nie tylko budynek kościoła, lecz żywy Dom Nowej Ewangelizacji, służący misji Kościoła i nieustannie przypominający wezwanie św. Jana Pawła II: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi!”.

❄❄❄❄❄

W OCZEKIWANIU NA BOŻE NARODZENIE I NOWY ROK

Marijus Pileckas

Przed wielkimi świętami poprosiliśmy kilku parafian o podzielenie się swymi spostrzeżeniami i życzeniami.

Co dobrego przyniósł ten rok, za co chcielibyście podziękować Bogu?

Zuzana Majauskienė, wolontariuszka parafii: Ten rok był pełen wrażeń i głębszego poznania Boga poprzez różne działania i doświadczenia we wspólnocie parafialnej. Kurs „Alfa+”, etap Podróży Uczniostwa „Współtowarzysze” , rekolekcje odnowy w Duchu Świętym pomogły odkryć perły wiary, nauczyły szerzej otwierać drzwi Chrystusowi do swego serca. Wspólnota parafialna pomogła mi odkryć moje talenty, dała mi możliwość ich doskonalenia. Tutaj odkryłam również sens wolontariatu – czuję ogromną radość, udzielając się jako wolontariuszka.

Raimondas Malužinas, organista: Chcę podziękować Bogu za to, że w swojej służbie mogę wciąż odkrywać coś nowego – nowych członków chóru, nowe utwory muzyki liturgicznej, nowe doświadczenia...

Skaistė Jokubauskienė, wolontariuszka kursu „Alfa+" dla rodziców: bardzo chcę podziękować Bogu za ten rok. Wszystkim ważnym sprawom towarzyszyła modlitwa. Wierzę, że Bóg błogosławił każdą podjętą decyzję, każdy krok, a czasami po prostu zaufałam Mu i pozwoliłam Mu się prowadzić. Ten rok był pełen „pierwszych razów". Cała nasza rodzina po raz pierwszy uczestniczyła w wyjeździe (był to obóz zorganizowany przez wspólnotę rodzin JP2 w Birżach). Również w pracy przeżyliśmy coś wspaniałego. Koleżanka namówiła mnie do udziału w projekcie finansowanym przez państwo i udało nam się go wygrać. Pojechaliśmy na tydzień do Florencji. Każdego dnia mieliśmy możliwość uczestniczyć we Mszy św. w innym kościele. Bardzo poruszyła mnie msza święta odprawiona przez niewidomego księdza o ciemnej karnacji. To pokazuje, że Bóg stworzył nas różnych i obdarzył różnymi darami.

Mindaugas Mikelėnas, wolontariusz kursu „Alfa+" dla rodziców: Ten rok był pełen Bożego prowadzenia. Czułem, że Pan zawsze był przy mnie. Najważniejszą rzeczą, za którą chcę podziękować Bogu, jest to, że w tym roku odkryłem swoje miejsce służby w parafii św. Jana Pawła II – dołączyłem do wolontariuszy kursu „Alfa+" dla rodziców. Również wielkim darem od Boga była podróż całej naszej rodziny do Rzymu i Watykanu, gdzie odwiedziliśmy dwa jubileuszowe sanktuaria – Bazylikę św. Piotra i Bazylikę Najświętszej Maryi Panny Wielkiej. Cieszę się, że w roku jubileuszowym pojawiła się możliwość odwiedzenia tych świętych miejsc.

Czego życzycie naszej parafii i parafianom wkraczającym w nadchodzący rok?

Zuzana: Wkraczając w nadchodzący rok życzę naszej parafii i każdemu parafianinowi Bożego spokoju, silnej wspólnoty i otwartego serca. Niech naszej wspólnocie towarzyszy miłość, wzajemne zrozumienie i światło wiary, a Pan obdarzy każdego z nas siłą, radością i odwagą, abyśmy szerzyli dobro w codzienności!

Raimondas: Życzę nie bać się śpiewać! Niezależnie od tego, czy masz głos, czy nie, czy słyszysz nową pieśń, czy starą, śpiewaj! Pieśń jest podwójną modlitwą!

Skaistė: Życzę parafii i parafianom dalszego pięknego wzrostu w wierze, służbie, budowaniu zarówno kościoła murowanego, jak i żywego. I dalszą modlitwę o Boże działanie i prowadzenie w swoim życiu. Znalezienie czasu na ciszę i wysłuchanie tego, co Bóg chce nam powiedzieć, dokąd Bóg nas wzywa.

Mindaugas: Parafianom z okazji nadchodzącego roku życzę jeszcze większej jedności i oddania służbie powierzonej nam przez Boga. Życzę również, aby w przyszłym roku wreszcie rozpoczęła się budowa naszej świątyni. Uważam, że ta parafia i jej parafianie bardzo na to zasługują. Wierzę, że nowy budynek kościoła i centrum duszpasterskiego nie tylko jeszcze bardziej zjednoczy parafię, ale także stanie się prawdziwą ozdobą dzielnicy Pašilaičiai i całego miasta Wilna.

Podzielcie się wspomnieniem związanym z Bożym Narodzeniem.

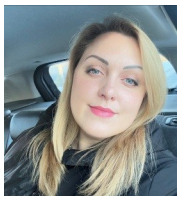

Zuzana: Moje najcieplejsze wspomnienie związane z Bożym Narodzeniem to czas, kiedy cała nasza rodzina (wujkowie, ciocie, dziadkowie, kuzyni i kuzynki...) świętowała Boże Narodzenie w naszym domu. Pokój zdobiła ogromna choinka, przystrojona starymi bombkami, mama delikatnie rozłożyła słomę pod obrusem, a na stole czekały pachnące potrawy. Po pasterce cała rodzina zebrała się w domu. Wszyscy dzieliliśmy się radością narodzin Chrystusa, jedzeniem, uśmiechami i bliskością. Było to ostatnie Boże Narodzenie, na które zjechała się cała rodzina, dlatego pozostało mi ono w pamięci jako szczególnie ciepłe i niezapomniane.

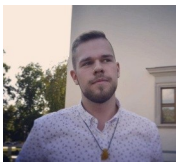

Raimondas: Boże Narodzenie zawsze kojarzy mi się z najsmaczniejszymi babcinymi pierożkami z grzybami i małym, ciepłym spotkaniem naszej rodziny.

Skaistė: Kiedy byłam dzieckiem, bardzo czekałam na Boże Narodzenie. Z rodziną zawsze jechaliśmy do babci i dziadka do Šakiai. Była to zupełnie inna podróż samochodem: bez muzyki, ponieważ był Adwent (tata uczył nas powagi), spokojnie obcując, w ciszy patrząc przez okno. Babcia czekała już gotowa do robienia drożdżowych bułeczek i śliżyków. Otaczała nas ciepła i spokojna rozmowa, dużo miłości. Być może dlatego ciasto tak szybko rosło i zaczynało „uciekać" z garnka. Zawsze pomagałam w przygotowywaniu mleka

makowego – mieląc mak w maszynce do mięsa. Najwspanialszy był wieczór wigilijny, który babcia rozpoczynała od zapalenia świecy i podziękowania Bogu. Ten wyjątkowy wieczór wypełniały wspólnota, miłość i spokój. A w Boże Narodzenie rano spieszyliśmy na wczesną mszę świętą, ponieważ po niej trzeba było nakryć do stołu (tym zajmowała się babcia). I znowu wspólne bycie razem, miłość i radość na cześć i chwałę narodzonego Dzieciątka Jezus!

Mindaugas: Moje wspomnienia z dzieciństwa związane z Bożym Narodzeniem dotyczą przede wszystkim prezentów i dwunastu potraw podczas kolacji wigilijnej. Doskonale pamiętam, że kolacja wigilijna zawsze zaczynała się modlitwą. Teraz staram się przekazać moim dzieciom, że nie prezenty są najważniejsze i nie dwanaście potraw na stole wigilijnym, ale przebywanie razem z rodziną w obecności Boga. Jest to również doskonała okazja, aby wspomnieć i podziękować Panu za miniony rok: za wszystko, co dobrego nas spotkało, za to, że Pan pomógł nam pokonać trudności i próby.

❄❄❄❄❄

ROK 2025 W NASZEJ PARAFII

Rita Kakauskaitė

Rok 2025 przyniósł naszej parafii wiele nowości i radosnych chwil, dlatego zapraszamy do wspólnego ich wspominania.

Akcje. W tym roku Caritas parafialny uczestniczył w akcji Banku Żywności aż dwukrotnie – w maju i grudniu. W okresie Wielkiego Postu odbyła się akcja „Pudełka wielkopostne”, podczas której zebrane produkty zostały rozdane osobom objętym opieką Caritas w naszej parafii.

Pod koniec maja wspólnota JP2 wzięła udział w akcji Centrum Kryzysowego dla Kobiet w Ciąży i w krótkim czasie zebrała przedmioty, które są bardzo potrzebne mamom i dzieciom objętym opieką tego centrum. Akcja ta jest cichym wkładem w ratowanie życia.

W niedzielę 9 listopada naszą parafię odwiedziła Monika Midverytė, która przedstawiła inicjatywę wsparcia utalentowanych dzieci z Ugandy „Schooling4change”. Mieliśmy telekonferencję z dziećmi uczestniczącymi w programie i ich opiekunami. Parafianie ofiarowali 434,5 euro i można powiedzieć, że wysłali jedno dziecko do szkoły.

Chórzyści podczas warsztatów muzyki bożonarodzeniowej

Kurs „Alfa+”. Kurs odbywający się w środy rozpoczął się 1 października. Wzięło w nim udział 43 uczestników. Zmieniła się tradycja gościnności kursu – po całym dniu pracy uczestnicy są zapraszani na obfity posiłek, po którym słuchają wykładów i dzielą się przemyśleniami w grupach. W dniach 14-16 listopada uczestnicy wzięli udział w weekendowych rekolekcjach Ducha Świętego w Guopstach, gdzie doświadczyli spotkania z żywym Bogiem.

W niedziele odbywa się kurs „Alfa+” dla rodziców dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii Świętej, a w czwartki kurs „Alfa+” dla młodzieży przygotowującej się do przyjęcia sakramentu bierzmowania.

Chór. W dniach 10-12 października chórzyści parafialni i organista Raimondas uczestniczyli w warsztatach muzyki liturgicznej, które odbyły się w kościele św. Apostołów Filipa i Jakuba. Warsztaty poprowadził kompozytor i dyrygent br. Dawid Kusz z Polski. Chórzyści potwierdzili, że doświadczenie to było bardzo przydatne i jeszcze bardziej polubili śpiewanie w języku łacińskim.

6 grudnia chórzyści uczestniczyli w warsztatach chóralnych muzyki bożonarodzeniowej „W oczekiwaniu na Boże Narodzenie”. Warsztaty poprowadził organista Dailius Kavalevskis.

14 grudnia chór parafialny śpiewał podczas niedzielnej mszy św. w kościele św. Jerzego Matulewicza w Wilnie.

Rok jubileuszowy. Świętując jubileuszowy rok 2025 i odpowiadając na wezwanie papieża, aby „poznać Boga, przyjmując Jego propozycję pojednania, cieszyć się Jego przebaczeniem", zaprosiliśmy parafian do udziału w pielgrzymkach, odwiedzania jubileuszowych świątyń i uzyskania odpustów powszechnych. Na temat odpustów nasza parafia przygotowała i wydała broszurę w języku litewskim i polskim „Świadectwo odpustów".

Katecheza. 28 września w parafii rozpoczął się nowy rok katechetyczny. W tym roku przygotowanie do sakramentów Eucharystii i Pojednania (Pierwszej Komunii Świętej) odbywa się w tradycyjny sposób „Przyjdź, zostań, podążaj!" w językach litewskim, polskim i rosyjskim, przygotowuje się łącznie 177 dzieci. Rozpoczęte w zeszłym roku misje dziecięce – służba gościnności, czytanie lekcji, pomoc podczas Mszy św. śpiewanie w chórze – są kontynuowane również w tym roku. Służba ta pomaga dzieciom bardziej przeżyć przygotowanie do przyjęcia sakramentów, doświadczyć radości Mszy św.

Około 40 młodych ludzi i dorosłych rozpoczęło przygotowanie do sakramentu bierzmowania. Przygotowanie odbywa się w językach litewskim i polskim.

Wieczory filmowe. Po przerwie w parafii powróciły comiesięczne wieczory filmowe. Aby przyciągnąć widzów w różnym wieku i uwzględniając specyfikę dwujęzycznej parafii, repertuar został uzupełniony o film chrześcijański w języku polskim oraz film animowany dla dzieci.

Lectio Divina. Od jesieni tego roku w poniedziałkowe wieczory wznowiono spotkania grupy biblijnej i modlitewnej w języku litewskim. Uczestnicy spotkania czytają Ewangelię według św. Marka, uczą się słuchać, dzielić się i modlić.

Bractwo Exodus. Grupa modlitewna mężczyzn, powiększona o nowych członków, ponownie wzięła udział w wyzwaniu „Exodus 90", dążąc do tego, by stać się mężczyznami dla innych, a wiosną odbyła modlitewną pielgrzymkę po Kalwarii Wileńskiej, podczas której odkryła radość i siłę modlitwy różnymi litaniami.

Ministranci. Pod koniec marca ministranci z parafii wzięli udział w turnieju ministrantów zorganizowanym przez Centrum Młodzieżowe Archidiecezji Wileńskiej, w którym rywalizowały dwie drużyny młodzieży JPII w różnych grupach wiekowych. Młodsza drużyna została zwycięzcą swojej grupy i zajęła 1 miejsce.

W niedzielę 23 listopada odbyło się święto ministrantów parafii. Obecnie w parafii mamy aż 20 ministrantów litewskich i polskich. W uroczystości wzięli udział rodzice i bliscy ministrantów, a o godz. 10.30 podczas Mszy św. modliliśmy się za posługujących w liturgii, poświęcono ich szaty liturgiczne – komże i alby, ministranci przedstawili się i złożyli przysięgę ministranta. Wszyscy ministranci otrzymali małe (kieszonkowe) Pismo Święte, a kilku najbardziej aktywnych i najdłużej służących ministrantów otrzymało krzyż służby św. Jana Pawła II jako znak większej odpowiedzialności. Po mszy świętej wszyscy radośnie bawili się i rozmawiali.

6 grudnia ministranci Algirdas Baltuškonis i Marijus Pileckas uczestniczyli w nadzwyczajnych szkoleniach dla szafarzy Komunii Świętej, które odbyły się w seminarium św. Józefa w Wilnie, aby Kościół mógł wysłać ich do posługi parafianom JP2, udzielając Komunii Świętej.

Młodzież parafialna dekoruje ciasteczka na kiermasz

Podróż uczniowska. Ta podróż, składająca się z czterech etapów, stopniowo nabiera struktury, ale pojawiają się też nowości. Kurs „Alfa+" pozostaje pierwszym krokiem, podczas którego zaprasza się do odkrycia żywej relacji z Bogiem. Krok Współtowarzyszy podróży zachęca do poznania wizji parafii, wspólnoty i odkrycia swojego miejsca w niej. W miesiącach od lutego do kwietnia odbywały się spotkania w ramach tego kroku, w których uczestniczyła liczna grupa obecnych wolontariuszy parafialnych, a także osoby, które właśnie ukończyły kurs „Alfa+". Cieszy fakt, że część nowo przybyłych osób odnalazła swoje miejsce w

parafii i podąża wraz ze wspólnotą drogą wiary i służby. Uczniowie Jezusa 28 września rozpoczęli nowy cykl i w tym roku mówią o ewangelizacji. W tym kroku pojawiła się nowość – pośrednie spotkania grup, podczas których omawiana jest encyklika św. Jana Pawła II Redemptoris Missio i wzrasta wspólnota, ponieważ nie podróżujemy samotnie.

Jarmarki. W listopadzie podczas jarmarku organizowanego przez Caritas i grupę „Iš kartos į kartą” parafianie byli zaproszeni do zakupu rękodzieła wykonanego przez kobiety z naszej parafii. Zebrano 1600 euro na budowę kościoła św. Jana Pawła II.

7 grudnia parafianie mogli nabyć ciastka udekorowane przez młodzież przygotowującą się do sakramentu bierzmowania, wspierając w ten sposób organizację rekolekcji dla młodzieży.

Pielgrzymki. 14 września pielgrzymi z parafii, w towarzystwie ks. Wiktora, pełnym autobusem udali się na odpust do Szydłowa, odwiedzili również katedrę w Koszedarach i modlili się przy relikwiach św. Teofiliusa Matulionisa i św. Jana Pawła II.

W maju i wrześniu grupa parafian pokonała w kilku etapach trasę Camino Lituano o długości 500 km, prowadzącą z Żagarė do Sejn.

Projektowanie. Jednym z najważniejszych osiągnięć w 2025 roku było dostosowanie projektu kościoła parafialnego i centrum duszpasterskiego do uwag i zaleceń Rady Ekspertów ds. Architektury i Urbanistyki Oddziału Litewskiej Unii Architektów w Wilnie oraz uzyskanie zgody Rady Ekspertów. Zmieniono również szczegółowy plan działki. Stanowi to solidną podstawę do uzyskania pozwolenia na budowę i dalszej realizacji projektu kościoła i centrum duszpasterskiego.

Widoczny znak. Wiosną na budynku szkoły św. Józefa pojawił się szyld Centrum Duszpasterskiego św. Jana Pawła II. Teraz nasza parafia w Pašilaičiai jest bardziej widoczna i łatwiejsza do znalezienia.

Rekolekcje. W dniach 22-23 marca w naszej parafii odbyły się rekolekcje wielkopostne. W sobotę liczna grupa parafian (zarówno polskich, jak i litewskich) uczestniczyła w Drodze Krzyżowej w Kalwarii Wileńskiej, a podczas niedzielnej Mszy św. cieszyła się refleksjami ks. prałata Wojciecha Górlickiego.

W dniach 4-6 kwietnia w Guopstos (powiat wileński) odbyły się rekolekcje JPII „Podróż uczniowska”, w których uczestniczyli członkowie „Uczniów Jezusa” i „Współpodróżnych”. Temat rekolekcji „Czyją matką jest Nadzieja?” nawiązywał do tematu Roku Jubileuszowego. Uczestnicy przeszli Drogę Krzyżową, słuchali nauk i świadectw, poświęcili czas na modlitwę.

Część parafian, oczekując na Zielone Świątki, uczestniczyła w zainicjowanych przez ks. Wiktora rekolekcjach Ducha Świętego, dzięki którym oddali swoje życie Jezusowi Chrystusowi i zapłonęli pragnieniem służenia wspólnocie konkretnymi darami Ducha Świętego.

Pod koniec lipca grupa parafialna Domowego Kościoła uczestniczyła w dwutygodniowych rekolekcjach w Polsce.

W dniach 19-21 września w Guronach (powiat

Wolontariusze i koordynatorzy parafialnych kursów „Alfa+” podczas seminarium w kościele Ramintoja

Migawka z wieczoru uwielbienia

koszedarski) odbyły się rekolekcje dla wolontariuszy pod hasłem „Wysłał ich po dwóch". Rekolekcje poprowadziła s. Linda Ceple SJE, której uczestnicy są wdzięczni za wewnętrzne ciepło i nauczanie, zachęcające do spojrzenia na siebie jako na nosicieli przesłania Jezusa.

Sakramenty. W maju w naszej parafii 181 dzieci przyjęło Pierwsze Komunie Święte, a 37 młodzieży i dorosłych otrzymało sakrament bierzmowania. W ciągu roku 11 dzieci przyjęło sakrament chrztu świętego.

Niedzielna herbatka. W każdą trzecią niedzielę miesiąca po mszy świętej parafianie nie spieszyli się z rozchodzeniem się, ale zbierali się w amfiteatrze, aby cieszyć się miłym towarzystwem przy filiżance kawy lub herbaty, porozmawiać i poznać się. Za przygotowanie bardzo dziękujemy wolontariuszkom z „Caritas".

Spotkania i szkolenia. 17 stycznia wolontariusze kursu „Alfa" z parafii uczestniczyli w spotkaniu zespołów kursów „Alfa" z Litwy, które odbyło się w Szydłowie i zostało zorganizowane przez centrum kursów „Alfa" na Litwie.

W dniach 8-9 czerwca zespół parafialny ds. Wizji podczas wyjazdu omówił miniony rok katechetyczny i kierunki duszpasterskie na nowy rok.

30 sierpnia w kościele Najświętszej Maryi Panny Pocieszycielki spotkali się wolontariusze zespołów kursów „Alfa", aby przygotować się do nowego startu.

23 października w parafii odbyło się szkolenie dla chórzystów i lektorów Słowa Bożego na temat służby. Do chórzystów przemawiał dominikanin br. Jokūbas Goštautas OP, a do lektorów – Giedrius Tamkevičius. Zrozumieliśmy, że w tych posługach trzeba nieustannie się rozwijać i pozostawać w komunii z ludźmi z parafii.

25 października koordynatorzy kursów „Alfa+" odbywających się w parafii oraz przedstawiciele wolontariuszy wzięli udział w seminarium „Alfa akseleratorius" („Alfa akcelerator"), które odbyło się w kościele Ramintoja. Podczas seminarium zespoły z różnych miejsc archidiecezji dzieliły się swoimi radościami i troskami oraz wykonywały zadania.

Od października, w czwartki, 5-6 członków naszej parafii, pragnących wzrastać w darze uwielbienia, spotyka się na zajęciach nauki gry na gitarze, które prowadzi autor pieśni i śpiewak Gediminas Ivaškevičius.

W dniach 10-13 listopada w Londynie wikariusze naszej parafii, ks. Mariusz i ks. Wiktor, uczestniczyli w spotkaniu ALPHA COLLECTIVE poświęconym podnoszeniu kwalifikacji organizatorów kursów Alfa, podczas którego czerpali doświadczenie od najlepszych organizatorów kursów Alfa. Kursy odbywały się w miejscu narodzin kursu Alfa – w anglikańskiej parafii Trójcy Przenajświętszej w Brompton.

30 listopada w przygotowaniach do podróży adwentowej pomogła wykład artystki Jolanty Stupelytė „Symbolika drzwi i bram w kulturze chrześcijańskiej".

Obozy. W dniach 14-18 lipca w Nečiūnuose (powiat trocki) odbył się pierwszy obóz dla dzieci i młodzieży z parafii, w którym wzięło udział około 30 uczestników. Tematem obozu było „Jesteśmy dziećmi Bożymi". Każdego dnia uczestnicy, z pomocą księży parafialnych, starali się poznać kolejną cechę Jezusa, wykonywali zadania i brali udział w różnych zajęciach.

W dniach 2-3 sierpnia w regionie Biržai odbył się pierwszy obóz wspólnoty rodzin. Symbolem weekendu został kamień, przypominający, że Jezus jest kamieniem węgielnym rodzin i wszystkich wierzących i że na nim powinniśmy budować nasze duchowe domy.

Wieczory uwielbienia. W tym roku w parafii częściej organizowaliśmy wieczory uwielbienia. Podczas nich członkowie różnych katolickich wspólnot charyzmatycznych i grup uwielbienia z Wilna pomagali wielbić Pana pieśniami i modlić się modlitwą wstawienniczą.

Święta i odpusty. 27 kwietnia rodziny przygotowujące się do sakramentów Eucharystii i

Pojednania świętowały Wielkanoc dla dzieci. Odbyły się zabawne atrakcje, toczono pisanki, tańczono, częstowano się poczęstunkiem.

W dniach 10-11 maja zebraliśmy się na uroczystościach ku czci naszej patronki, Matki Bożej Fatimskiej. W przeddzień uroczystości uczestniczyliśmy w procesji Matki Bożej Fatimskiej ulicą Medeinos i odprawiliśmy Mszę św. W głównym dniu uroczystości biskup A. Poniškaitis udzielił sakramentu bierzmowania.

25 maja odbyły się uroczystości ku czci patrona naszej parafii, św. Filipa Neri.

W dniach 17-19 października obchodziliśmy święto św. Jana Pawła II. W piątek wieczorem uczestniczyliśmy w nabożeństwie Taizé. W sobotę odbyła się wigilia odpustowa – wieczór modlitwy i adoracji. Śpiewali wielbiciele z parafii św. J. Matulewicza, członkowie naszej parafialnej grupy charyzmatycznej modlili się modlitwą wstawienniczą. W niedzielę Mszę św. odprawił kardynał A. J. Bačkis. Po Mszy św. odbyło się spotkanie z kardynałem, a następnie grupy wykonały zadania, zaprezentowały je i wspólnie ucztowały.

Migawka z nabożeństwa Taizé

Nabożeństwa w Taizé odbywają się w każdy trzeci piątek miesiąca. Podczas tych nabożeństw oddaje się cześć Panu poprzez śpiewy, ciszę i skupienie na Jego słowie. Po nabożeństwach zgromadzeni parafianie mogą również napić się herbaty i porozmawiać.

❄❄❄❄❄

KURS „ALFA+” – PRZYJDŹ I ZOBACZ!

Ligita Cibulskienė

17 grudnia 2025 r. odbyło się ostatnie, przytulne, ciepłe i pełne wspólnoty spotkanie – świąteczny wieczór kursu „Alfa+”. W jednej chwili, niczym płatek śniegu, który spada na dłoń i natychmiast topnieje, minęło 12 spotkań kursu – wypełnionych wspólnotą, treściwymi konferencjami oraz szczerym dzieleniem się w małych grupach. Podczas konferencji dowiedzieliśmy się, że Bóg „…pierwszy nas umiłował” (1 J 4,19) i że jest Miłością, która zaprasza każdego człowieka do relacji z Nim i z drugim człowiekiem. Tego zaproszenia w szczególny sposób mogliśmy doświadczyć podczas weekendu z Duchem Świętym, który odbył się w dniach 14–16 listopada w Guopstach.

Migawka ze świątecznego wieczoru kursu „Alfa+”

Na świąteczny wieczór, odświętnie ubrani i radośnie nastawieni uczestnicy kursu wraz z zaproszonymi gośćmi i bliskimi zgromadzili się, aby dziękować, dawać świadectwo i śpiewem wielbić Boga za Jego prowadzenie przez cały czas trwania kursu. Dziękujemy pięciu uczestnikom i jednemu wolontariuszowi, którzy odważnie podzielili się swoimi świadectwami. Poniżej przytaczamy kilka myśli z tych świadectw o działaniu Boga – kochającego, uzdrawiającego, tulącego, przynoszącego lekkość i radość do ich życia:

„Gdy przygotowywałem się do świadectwa, zrobiłem coś w rodzaju inwentaryzacji swojego życia, zapisując ją na byłych zleceniach wyjazdów służbowych. I zrozumiałem, że życie to wyjazd na Ziemię. A jeśli Bóg zaprasza – trzeba iść, bo będą zadania do wykonania. Przed kursem ‘Alfa’ widziałem Boga wszędzie, tylko nie

w swoim sercu. Po weekendzie z Duchem Świętym poczułem, że moje serce wróciło w ramiona kochającego Boga."

„Pochodzę z wierzącej rodziny, służę przy ołtarzu, jednak z czasem oddaliłem się od żywej wiary i zaniedbałem życie sakramentalne. W trakcie kursu w mojej głowie co jakiś czas brzmiała modlitwa: 'Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, zmiłuj się nade mną, grzesznikiem'. Jestem ogromnie wdzięczny za weekend z Duchem Świętym, szczególnie za czas poświęcony sakramentowi pokuty. Po spowiedzi poczułem się lekki, jakbym zrzucił ciężar, który przez długi czas nosiłem dobrowolnie. Wróciłem do żywej wiary: razem z ukochaną zaczęliśmy czytać Pismo Święte i modlić się wspólnie."

„Przed 'Alfą' praktykowałem wiarę na swój sposób, a w trakcie kursu dowiedziałem się wielu rzeczy o Bogu i pogłębiłem swoją wiarę. Podczas weekendu doświadczyłem, jak poprzez sakrament pojednania miłość Boga wyrwała z korzeniami gniew, który narastał we mnie przez długi czas."

„Dziękuję za ten kurs, a szczególnie za weekend z Duchem Świętym. Już od samego piątkowego powitania, które było tak ciepłe i wyjątkowe, poczułem się naprawdę oczekiwany. Zaskoczyła mnie gra integracyjna, a wszystkie aktywności weekendowe były bardzo głębokie i znaczące. Kurs 'Alfa', a zwłaszcza cały weekend, to jak gabinet zupełnie innego lekarza. Życzę wszystkim odwagi, by do niego wejść."

„Na kurs 'Alfa' przyszedłem bez żadnej ochoty, jako duchowy punk – żeby sprawdzić, co to za sekta, i pośmiać się z łatwowiernych. Jednak jakoś się wciągnąłem i zrobiło się ciekawie. W trakcie kursu zrozumiałem, że budowałem mury wobec innych, bo nie chciałem być podatny na zranienie i otwierać się. Teraz już się nie boję. Mogę śmiało powiedzieć, że przed kursem byłem jeżem, który po nim zrzucił kolce."

„Kiedy sama byłam uczestniczką kursu, wylosowałam dwa wersety z Biblii – oba z Ewangelii według św. Jana: '…poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli' (J 8,32) oraz '…radości waszej nikt wam nie odbierze' (J 16,22). To obietnice dane przez Boga, które pięknie spełniają się na mojej drodze wiary i w wolontariacie na kursie 'Alfa+'. Szczególnie w tym właśnie kursie doświadczyłam wiele prawdziwej, głębokiej radości. Takiej radości, jaką wszyscy pamiętamy z dzieciństwa, zjeżdżając na sankach z górki – gdy czujesz się lekki, wolny i bardzo szczęśliwy. W tym

Wolontariusze kursu „Alfa+"

roku, będąc wolontariuszką i widząc, jak zapalają się oczy uczestników, jak zaczynają się otwierać i dzielić, wraca to dziecięce doświadczenie radości i na twarzy pojawia się uśmiech. To pełnia, cieszenie się całym procesem – od ciągnięcia sanek pod górę po to, by ktoś inny mógł doświadczyć radości zjazdu."

Ten świąteczny wieczór trwał dłużej niż zwykłe spotkania, ale gdy się zakończył, nikt nie chciał się rozchodzić.

Dziękujemy wszystkim „alfowiczom" za tę drogę – pełną śmiechu, pytań, rozmów i wzruszających chwil, które pozwoliły doświadczyć, że Pan chodzi pośród nas. Z uczestnikami żegnamy się słowami: „Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi!" (2 Kor 13).

Zapraszamy też wszystkich wątpiących, ciekawych, poszukujących i tych, którzy jeszcze nie znaleźli – przyjdźcie na kurs „Alfa+". Na pewno znajdziecie tam wspólnotę, dowiecie się wielu ciekawych, a dla niektórych zupełnie nowych rzeczy i być może – podobnie jak uczestnicy zakończonego kursu – nie będziecie chcieli, by on się skończył...

Rejestracja na wiosenny kurs „Alfa+", który rozpocznie się 11 marca 2026 r.:

https://mano.jp2.in/forms/CBF70ED043C25F3A

MOJE DOŚWIADCZENIE NA KURSIE „ALFA+”

Gintarė

Zaproszenie na kurs „Alfa+” otrzymałam od przyjaciółki Giedrė. Zaprosiła całą naszą paczkę koleżanek, ale przyszłam tylko ja. Szłam bez żadnych oczekiwań – chciałam po prostu zobaczyć, jak czuję się w nieznanym środowisku i podczas rozmów w grupie nieznajomych osób.

Doskonale pamiętam pierwszą konferencję. Siedzę sama, nikogo nie znam. Ludzie wokół rozmawiają, poznają się, a ja jestem sama… A jednak w środku czułam nietypowy spokój, bo w nowym miejscu zwykle szukam kontaktów, żeby nie czuć się samotna. Tym razem było inaczej. W myślach powiedziałam nawet: „Boże, jeśli chcesz, żebym tu była – będę”. I tak było na każdej konferencji. Wszystkie tematy dotykały mnie osobiście, dlatego często siedziałam ze łzami w oczach – tak bardzo było to poruszające. Zobaczyłam zupełnie inne oblicze Boga. Przed tym kursem znałam Boga jako surowego, wymagającego. A ta nowa strona tak mnie pociągała, że chciałam być blisko, lepiej Go poznać i poczuć Jego obecność.

Po konferencjach był czas na spotkania w małych grupach. Nieraz zastanawiałam się, jak Bóg mógł zgromadzić w jednej grupie tak zupełnie różnych ludzi. I co każdy z nas ma do powiedzenia innym? Co Bóg chce powiedzieć każdemu z nas? I usłyszałam słowa skierowane do mnie. Podczas dyskusji jeden z uczestników powiedział, że trzeba modlić się za ludzi, wobec których odczuwamy gniew. Nie rozumiałam, jak można modlić się za kogoś, na kogo się złościmy – przecież taka osoba nas skrzywdziła, jak można jej życzyć dobra? Sama myśl o tym mnie rozgniewała. A jednak były to słowa Boga skierowane do mnie.

Gniew był moim wieloletnim towarzyszem. Nie był to zwykły gniew, lecz ogromny, pochłaniający mnie całkowicie, zajmujący dużą część moich myśli. Gniew wobec jednej konkretnej osoby, która mnie deprecjonowała, poniżała i robiła to z uśmiechem na twarzy. Nie rozumiałam, co się dzieje i jak się temu przeciwstawić – nie potrafiłam. Niestety ta osoba była w moim bliskim otoczeniu, więc nie mogłam jej całkowicie uniknąć. Za każdym razem, gdy słyszałam rozmowy o niej, całe moje ciało ogarniał gniew. Każdego dnia… Przez ponad trzy lata wciąż układałam w myślach scenariusze, co jej powiem, jak się odegram, jak sprawię, by wreszcie zrozumiała, że mnie krzywdzi, i

Modlitwa w grupce kursu „Alfa+”

przestała. Gniew żerał mnie od środka. Byłam jak skuta łańcuchami. A jednak zaczęłam modlić się za tę osobę – uczciwie, codziennie rano i wieczorem. Sytuacja się jednak nie zmieniała: scenariusze wciąż krążyły w głowie, a ciało drżało na dźwięk samego imienia.

Wszystko zmieniło się po weekendzie Ducha Świętego. Wtedy po raz pierwszy poszłam do prawdziwej, szczerej spowiedzi. Przez jakiś czas nie mogłam uwierzyć, że Pan mi przebaczył. A gdy przyszło poczucie przebaczenia, było bardzo wiele łez i ogromna ulga. Życzę wszystkim, aby doświadczyli uzdrawiającej mocy Boga w sakramencie spowiedzi. Jakby ogromna skała spadła mi z ramion. Cała reszta weekendu była wypełniona niewypowiedzianym spokojem – jakby było się w ramionach Ojca, w najbezpieczniejszym miejscu na świecie, gdzie nie istnieje żadnych trosk, ani dużych, ani małych. Tego pokoju było tak wiele, że podczas modlitwy wstawienniczej trzeba było mnie podtrzymywać, bo miałam wrażenie, że zaraz upadnę.

Po powrocie z weekendu z Duchem Świętym obserwowałam siebie. Pokój wciąż mi towarzyszył, choć początkowo przypisywałam to jeszcze emocjom po weekendzie. Zaczęłam dużo się modlić i w ciągu dnia czekałam na moment, kiedy znów będę mogła być z Bogiem na modlitwie. Pieśni uwielbienia stały się moją ulubioną muzyką, której słucham codziennie. Ale zmiany były znacznie większe – gniew zniknął. Nie krążą już w mojej głowie scenariusze rozmów ani zemsty. Spotykając tę osobę, nie czuję żadnego gniewu ani urazy. Słysząc jej imię i rozmowy o niej, obserwuję siebie i nie mogę się nadziwić, że moje ciało już nie reaguje drżeniem. Wiem doskonale, że to Pan zabrał ode mnie gniew i zranienia, a w ich miejsce dał pokój i miłość. Cud! Każdego dnia w modlitwie dziękuję Bogu, że uwolnił mnie z łańcuchów gniewu, że prowadzi mnie drogą, którą dla mnie przygotował, i że przyprowadził mnie na kurs „Alfa+”. Chwała Tobie, Panie!

CZYM ŻYJĄ CHÓRZYŚCI JPII?

Živilė Fedaravičienė i Daiva Kšivickienė

Litewscy i polscy chórzyści w parafii to zwykli parafianie, którzy podczas Mszy św. pomagają wszystkim modlić się i poprzez śpiew jednoczą wspólnotę. Cieszy fakt, że obecnie w chórze litewskim mamy 18 osób, a w polskim – 15. Regularne próby oraz coraz większe zaufanie organisty Raimondasa, który uczy śpiewu wielogłosowego, motywują chórzystów, by się nie zatrzymywać i stale doskonalić.

Minione półrocze było bardzo intensywne dzięki ciekawym warsztatom praktycznym oraz wykładom teoretycznym. W dniach 10–12 października polscy i litewscy chórzyści uczestniczyli w trzydniowych warsztatach muzyki liturgicznej. Odbywają się one co roku w Centrum Duszpasterskim przy kościele św. Apostołów Filipa i Jakuba. Już drugi rok z rzędu nasi chórzyści mieli szczęście pracować z kompozytorem, dyrygentem i pedagogiem, dr. hab. Dawidem Kuszem OP z Krakowa. W warsztatach, wraz z chórami z innych parafii, wzięło udział ponad 100 uczestników z całej Litwy. W niedzielę zwieńczeniem warsztatów była uroczysta liturgia eucharystyczna odpustu Matki Bożej Łukiskiej, której przewodniczył biskup diecezji szawelskiej Darius Trijonis. Podczas i po Mszy św. połączony chór różnych parafii, dyrygowany przez brata Dawida Kusza OP, wykonywał utwory mistrza, przy akompaniamencie orkiestry kameralnej.

23 października litewski i polski chór parafialny spotkały się z bratem dominikaninem Jakubem Goštautasem. Brat, posługujący w kościele św. Filipa i Jakuba, wygłosił wykład na temat śpiewu liturgicznego, dzieląc się doświadczeniem oraz refleksjami na temat dobrych i złych praktyk.

Pochodzący z Żmudzi zakonnik opowiadał o pieśniach, które mu towarzyszyły, o bliskiej relacji z babcią oraz o miejscowym księdzu, który był mu jak ojciec. Dzielił się zabawnymi historiami i nieporozumieniami ze swojej drogi posługi, a także specyfiką dzisiejszych Mszy św. i śpiewów w kościele św. Filipa i Jakuba.

Chórzyści pytali o odpowiednie i nieodpowiednie pieśni na Mszę św. Zdaniem brata Jakuba ważniejsze od samej muzyki są słowa pieśni. Pieśni łacińskie, greckie, tłumaczone z języka polskiego lub innych, nowoczesne, tradycyjne, katolickiego ruchu młodzieżowego „Ateitininkai", pasyjne, na sakrament Chrztu czy Małżeństwa – wszystkie mają swoje miejsce w Kościele katolickim, jeśli są śpiewane we właściwym czasie. Katolicy potrafią to wszystko połączyć, a wierni mogą wybierać: w parafiach działają chóry dziecięce, młodzieżowe czy chóry sumy. W zależności od wieku i upodobań kształtują się określone grupy uczestników Mszy św. W naszej parafii niedzielne pieśni są zmieniane – raz bardziej odpowiadają potrzebom młodszych, innym razem starszych wiernych. Brat przypomniał, jak ważne jest, by parafianie widzieli teksty pieśni na

Migawka ze święta św. Cecylii w parafii

ekranie i włączali się w śpiew. Podkreślił, że ważniejszy od profesjonalizmu chóru jest śpiew płynący z serca. Chór powinien być zarówno profesjonalny, jak i pełen żaru serca. Zarówno chórzystom, jak i pozostałym uczestnikom Mszy św. potrzebne są świadomość, pokora, uważne śledzenie przebiegu liturgii oraz spokojniejsze tempo.

Chórzyści mieli wiele pytań, a po spotkaniu pojawiło się ich jeszcze więcej. Mamy nadzieję, że w parafii będziemy jeszcze gościć takich gości jak brat Jakub i będziemy mieli okazję poszerzać wiedzę oraz dyskutować.

22 listopada obchodziliśmy wspomnienie św. Cecylii, tradycyjnie uznawanej za patronkę muzyki i muzyków. Rozpoczęliśmy je wspólną litewsko-polską Mszą św. w intencji chórzystów JPII, a przy wspólnym stole z przyniesionymi potrawami przez całe popołudnie rozbrzmiewały litewskie i polskie pieśni ludowe. Cieszy, że wspólne święta i działania budują oraz umacniają jedność litewskiego i polskiego chóru!

6 grudnia 12 chórzystów wzięło udział w chóralnych warsztatach muzyki kolędowej „W oczekiwaniu na Boże Narodzenie”. Oprócz chórzystów z naszej parafii uczestniczyli: chór mieszany filii Paparčiai Centrum Kultury w Žasliai, chór parafii w Širvintach (dyr. Dailius Kavalevskis), chór mieszany „Dermė” z Širvint (dyr. Jurga Sarpauskienė), chór „Do#” z Centrum Kultury w Kaišiadorys oraz kameralny chór parafii w Elektrėnai „Salve” (dyr. Laima Mažuolytė). Zwieńczeniem całodniowych warsztatów był koncert finałowy w Centrum Kultury w Žasliai. Przez cały dzień chórzyści doskonalili głosy i uczyli się nowych kolęd. Dzień był bardzo intensywny, ale efekty przewyższyły wszelkie zmęczenie.

14 grudnia litewscy chórzyści wraz z chórzystami z kościoła bł. Jerzego Matulewicza wymienili się parafiami i gościli u siebie nawzajem, śpiewając podczas Mszy św. Jesteśmy wdzięczni naszemu organiście Raimondasowi Malužinisowi za inicjatywę, motywowanie do rozwoju, organizację wyjazdów oraz cenne doświadczenia.

Chórzyści żyją intensywnie, przyjaźnie, rodzinnie i zespołowo, dążąc do wzrostu i doskonalenia się… Co niedzielę, posługując podczas Mszy św., cieszą się z tej wspaniałej możliwości modlitwy śpiewem, bo – jak powiedział św. Augustyn – „kto śpiewa, modli się podwójnie”. Dlatego gorąco zachęcamy wszystkich uczestników Mszy św., aby odważnie włączali się w śpiew z miejsc w ławkach, korzystając z tekstów wyświetlanych na ekranie, by głębiej uczestniczyć w liturgii poprzez muzykę. A jeśli czujecie, że chcielibyście dołączyć do grona chórzystów – nie ograniczajcie siebie i nie czekajcie do przyszłego roku czy na lepszy czas – jesteście mile widziani już dziś! Jeśli macie wątpliwości co do swoich możliwości wokalnych, dobra wiadomość jest taka, że najważniejsze nie są idealne głosy, lecz otwarte serce. Zgłoście swoje pragnienie naszemu organiście, a wasze marzenie się spełni.

❄❄❄❄❄

MINISTRANCI – BYĆ BLISKO OŁTARZA I BLISKO CZŁOWIEKA

Teresa Bedulskaja

Ministrant to osoba, która podczas Mszy św. pomaga kapłanom oraz zgromadzonej wspólnocie. Jest to posługa ucząca odpowiedzialności, wspólnoty, pokory i pozwalająca być sobą. Do tego numeru gazetki przeprowadziliśmy wywiad z koordynatorem grupy liturgicznej naszej parafii, ks. Wiktorem, oraz koordynatorem służby ministrantów Algirdasem, prosząc ich o podzielenie się refleksjami na temat posługi ministranckiej i jej znaczenia. Rozmawialiśmy również z ministrantami naszej parafii, prosząc ich o podzielenie się swoim doświadczeniem – co skłoniło ich do zostania ministrantami, jak wspominają swoje pierwsze Msze św. przy ołtarzu, co najbardziej lubią w

Migawka ze Mszy Świętej

tej posłudze oraz co powiedzieliby kolegom rozważającym dołączenie do grona ministrantów.

Ks. Wiktor: Jestem koordynatorem parafialnej grupy liturgicznej i widzę, że posługa ministrantów stanowi

ważną część naszej wspólnoty parafialnej. Jest to również praca z dziećmi i młodzieżą, która przynosi dobre owoce. Ministranci z naszej parafii nie tylko służą podczas Mszy św., ale także uczestniczą w zajęciach tematycznych, wyjazdach i obozach, wspólnie świętują urodziny i imieniny. Biorą również udział w archidiecezjalnym turnieju koszykówki (w tym roku jedna z grup zajęła 1. miejsce w kategorii młodszych ministrantów).

Stale dołączają nowi ministranci – zapraszani

Ministranci parafialni podczas turnieju koszykówki

osobiście po przyjęciu Pierwszej Komunii Świętej. Dużą wagę przykładamy do współpracy z rodzicami, ponieważ także oni przyczyniają się do tego, że chłopcy pozostają w tej posłudze. Naszym planem na przyszłość jest powołanie świeckiego koordynatora ministrantów polskojęzycznych, a także zaangażowanie starszych mężczyzn jako ministrantów (ponieważ ta posługa nie jest przeznaczona wyłącznie dla dzieci i młodzieży). Obecnie to ja koordynuję służbę ministrantów i posiadamy wspólną litewską grupę ministrantów w aplikacji Messenger. W przyszłości możliwe, że również dziewczęta i kobiety będą mogły posługiwać przy ołtarzu.

Większość ministrantów dołącza dzięki osobistemu zaproszeniu ze strony kapłanów oraz współpracy z rodzicami. Chciałbym poprosić rodziców dzieci, które przyjęły Pierwszą Komunię Świętą, aby przyprowadzali i wspierali swoje dzieci w tej posłudze. Zapraszam także mężczyzn z naszej parafii do służby przy ołtarzu (nie jest to powód do wstydu – przeciwnie, jest to przykład dla dzieci; w tej posłudze nie ma ograniczeń wiekowych).

Życzę ministrantom oraz ich bliskim odwagi w służbie Bogu przy ołtarzu. Niech towarzyszy nam w tej posłudze ministranckie hasło: **„Króluj nam, Chryste, zawsze i wszędzie!"**

Algirdas, koordynator ministrantów: Do posługi ministranckiej trafiłem po Pierwszej Komunii Świętej. Choć samo przygotowanie do Komunii nie było dla mnie szczególnie pociągające i na katechezę chodziłem raczej z poczucia obowiązku, miałem jednak bardzo dobrą nauczycielkę religii, która sama uczestniczyła we Mszy św. i mnie ze sobą zabierała. Dzięki temu stopniowo zacząłem bardziej regularnie chodzić do kościoła. Kapłani zapraszali mnie do posługi przy ołtarzu, ale początkowo nie odważyłem się zapisać.

W końcu – podobnie jak wielu innych – zostałem osobiście zaproszony przez ówczesnego kleryka Žydriusa. I tak w styczniu 2001 roku rozpoczęła się moja posługa ministrancka. Na początku przychodziłem do kościoła głównie ze względu na kolegów, wspólnotę i dobrą atmosferę, jednak z czasem zrozumiałem, że ta posługa pozwala być sobą – bez masek – i doświadczyć takiej więzi, jakiej czasem brakuje w rodzinie czy w szkole. Pierwszych Mszy prawie nie pamiętam, wiem jedynie, że byłem bardzo ruchliwy i psotny. Dziś posługa przy ołtarzu nie jest dla mnie rutyną – każda Msza św. jest żywa, inna, wymagająca skupienia i zaangażowania. Choć czasem chciałoby się spokojniejszych celebracji, ta parafia nigdy nie jest nudna, co motywuje do ciągłego rozwoju i bycia aktywną częścią wspólnoty.

Być ministrantem warto. Na to, kim jest ministrant, można patrzeć z różnych perspektyw. Przede wszystkim służymy kapłanowi, ale jednocześnie służymy całej wspólnocie – pomagamy sobie nawzajem, wspieramy się, podpowiadamy, gdy ktoś się pomyli. Posługa uczy zwykłego człowieczeństwa: bycia dobrym, bezwarunkowo kochającym człowiekiem, bez stawiania innym warunków, pozwalając sobie nawzajem być sobą. Służymy również parafianom, bo dzięki temu mogą czuć się spokojni – wiedzą, że wszystko będzie przygotowane, że będą mogli się skupić, słuchać słowa Bożego, w spokoju przyjąć Komunię Świętą czy pomodlić się. Jednocześnie jest to ogromna odpowiedzialność, ponieważ ministranci są bardzo widoczni – czasem nawet na ulicy czy w sklepie ktoś się z nami wita, choć się nie znamy. Przypomina to, że powołanie ministranta nie kończy się przy ołtarzu: zaprasza do życia wartościami chrześcijańskimi na co dzień, do bycia niejako apostołem czy misjonarzem, który świadczy o tym, co praktykujemy w niedziele.

Dla mnie osobiście bardzo ważne jest to, że tutaj

mogę być sobą – nawet jeśli w niedzielę czuję się zmęczony, bez nastroju czy niewyspany, wiem, że jestem przyjęty. Poza tym posługa nie ogranicza się tylko do Mszy św.: spotykamy się, spędzamy razem czas, chodzimy na wędrówki, do areny laserowej czy na kręgle. Wszystko to buduje wspólnotę i pozwala wzrastać. Posługa przy ołtarzu pomaga również głębiej zrozumieć Mszę św. – że nie jest ona teatrem, lecz żywym, aktywnym uczestnictwem, pełnym symboli i znaczenia. Bycie blisko ołtarza oznacza lepiej widzieć, rozumieć i przeżywać wiarę, dlatego posługa ministrancka stała się dla mnie nieodłączną częścią życia.

Jak wygląda przygotowanie do posługi? Krok po kroku wszystko uzgadniamy: sprawdzamy, komu jaka alba pasuje pod względem rozmiaru i wzrostu, a następnie stopniowo rozdzielamy zadania. Staramy się tak podzielić obowiązki, aby każdy miał swoją rolę i nikt nie pozostał bez zajęcia. Oczywiście czasem pojawiają się trudności, zwłaszcza gdy niektórzy ministranci przychodzą w ostatniej chwili. Tak było również dzisiaj – początkowo wydawało się, że będzie mniej osób, a później zebrało się ich więcej. Najważniejsze jednak jest to, że do podziału zadań i obowiązków wszyscy podchodzimy otwarcie i życzliwie, bo posługa to nie tylko wykonywanie konkretnych czynności – najważniejsze jest, aby każdy czuł się potrzebny.

Augustas, 11 lat: Do zostania ministrantem zachęciła mnie rodzina, ale chciałem też być razem z kolegami i bardziej aktywnie uczestniczyć w życiu Kościoła, dlatego postanowiłem przyjść i być w kościele w każdą niedzielę. Gdy po raz pierwszy wyszedłem do ołtarza, czułem się jak nowicjusz, ale nie było strachu – wiedziałem, gdzie jestem i co robię. Teraz również nie odczuwam tremy, każda niedziela jest dla mnie naturalną częścią posługi. Wśród ministrantów mam przyjaciół. Innym dzieciom i nastolatkom, którzy zastanawiają się, czy warto zostać ministrantem, śmiało powiedziałbym – warto.

Laurynas, 15 lat: Do tej posługi trafiłem po wieczornej Mszy św., kiedy chciałem jeszcze zostać w kościele, a podszedł do mnie ks. Wiktor i zapytał, czy nie chciałbym służyć przy ołtarzu – to mnie zainteresowało. Rodzina również zachęcała mnie, aby spróbować. Gdy przyszedłem, zobaczyłem, że są tu bardzo fajni ludzie, można nawiązać znajomości, a także z bliska poznać życie kapłana, co sprawiło, że postanowiłem zostać. Przy pierwszym razie było sporo emocji, a wielu szczegółów już nie pamiętam. Dziecku lub nastolatkowi powiedziałbym, że warto służyć, bo można się wiele nauczyć i zdobyć cenne doświadczenie.

Dovydas, 11 lat: Chodząc z rodziną na Mszę św., czułem, że nudzi mnie samo siedzenie w ławce, dlatego chciałem coś robić i bardziej się zaangażować. Z tego powodu postanowiłem dołączyć do ministrantów. Pierwszy raz, gdy służyłem przy ołtarzu, nie różnił się bardzo od zwykłego uczestnictwa we Mszy i nie był straszny. Najbardziej lubię w tej posłudze kontakt z innymi i to, że mogę robić coś ciekawego. Innym powiedziałbym, że naprawdę warto być ministrantem, bo można się wiele nauczyć i sensownie włączyć się w Mszę św.

Matas, 15 lat: Do kościoła chodziłem razem z rodziną, a po Pierwszej Komunii Świętej zacząłem służyć przy ołtarzu. Za pierwszym razem nie do końca rozumiałem, co się dzieje – po prostu obserwowałem, co robią inni ministranci. Najbardziej podoba mi się możliwość pomagania ludziom, bycia razem, rozmów i dobrej atmosfery we wspólnocie. Innym mogę powiedzieć, że posługa ministrancka naprawdę jest warta podjęcia.

Augustas, 19 lat: Po raz pierwszy służyłem przy ołtarzu około dwóch lat temu podczas rekolekcji. Było wtedy dużo tremy, bo nie wiedziałem, co i jak robić, bardzo chciałem wszystko wykonać właściwie, zwłaszcza gdy ks. Marius pokazywał i tłumaczył, jak się zachować. Ten pierwszy raz był pełen niepewności, ale jednocześnie bardzo znaczący. Impulsem, by spróbować posługi, było dla mnie obserwowanie Mszy św. i widok innych mężczyzn służących przy ołtarzu. Ostatecznie zaprosił mnie ks. Wiktor i od tamtej pory służyłem już kilka razy. Choć nie mam jeszcze dużego doświadczenia, wierzę, że z czasem będzie go coraz więcej. Bardzo podoba mi się wspólnota – jest energiczna, radosna, a wzajemna bliskość podnosi na duchu i rozjaśnia dzień nawet wtedy, gdy wstajesz w gorszym nastroju. Posługa ta przypomina mi także o pokorze – że mężczyzna jest i powinien być pokorny wobec Boga i drugiego człowieka. Pomaga to uczyć się służby, pomocy innym i życzenia pokoju, dlatego to doświadczenie uważam za bardzo cenne.

Robertas, 16 lat:Służę przy ołtarzu od około pięciu miesięcy. Do tej posługi trafiłem po rozmowie z mamą na temat godzin pracy społecznej. Zaproponowała,

żebym spróbował służby ministranckiej. Początkowo się wahałem, ale później, podczas spowiedzi, zostałem bezpośrednio zaproszony przez ks. Wiktora, który zachęcił mnie, aby przyjść i spróbować tej posługi. Za pierwszym razem bardzo się denerwowałem i prawie nie wiedziałem, co robić, jednak z czasem zacząłem się odnajdywać. Najbardziej podoba mi się to, że mogę włączyć się w Mszę św. i zawsze mam miejsce, gdzie usiąść. Innym powiedziałbym, że warto służyć, ponieważ można poznać różnych ludzi i dowiedzieć się więcej.

Juozapas, 10 lat: Do tej parafii trafiłem dlatego, że uczęszczał tu również mój tata, który był katechetą przygotowującym do Pierwszej Komunii Świętej. To właśnie tata zachęcił mnie do służby przy ołtarzu, mówiąc, że lepiej nie tylko siedzieć na Mszy, ale coś robić i aktywnie się włączyć. W rzeczywistości posługa ministrancka nie była dla mnie czymś zupełnie nowym, bo już w wieku pięciu czy sześciu lat próbowałem służyć przy ołtarzu. Posługuję od około dwóch–trzech lat. Najbardziej podoba mi się to, że mogę pomagać innym i więcej dowiadywać się o życiu duchowym oraz o drodze wiary. Kolegom i znajomym powiedziałbym, że naprawdę warto zostać ministrantem, bo w ten sposób można lepiej poznać Boga i Jego życie.

Nojus, 16 lat: Zacząłem służyć jeszcze wtedy, gdy nasza wspólnota nie miała obecnych pomieszczeń i spotykaliśmy się w wynajmowanych salach obok „Norfy". W tamtym czasie służyłem mniej więcej przez jedno lato, a potem przestałem, ponieważ chrześcijaństwo nie było dla mnie wtedy szczególnie pociągające – do kościoła chodziłem raczej ze względu na babcię. Później, dzięki ks. Wiktorowi, na nowo odkryłem Jezusa: zaprosił mnie do udziału w kursie „Alfa" i to ponownie obudziło moje zainteresowanie wiarą. Od tego czasu znów pełnię służbę przy ołtarzu. Niewiele pamiętam z pierwszego razu, ale szczególnie zapadło mi w pamięć to, że podczas Mszy św. złożono mi życzenia urodzinowe – akurat wtedy moje urodziny wypadły w niedzielę. Najbardziej lubię w tej posłudze możliwość pomagania kapłanom i widzenia radości ludzi, zwłaszcza w chwili przekazywania sobie znaku pokoju. Innym powiedziałbym, że warto służyć, ale tylko wtedy, gdy ktoś naprawdę tego chce – nie warto się zmuszać. Posługa pomaga się odprężyć podczas Mszy, wracać do domu umocnionym, a także daje możliwość bycia z innymi ludźmi.

Marek, 14 lat: Jestem ministrantem, ponieważ chcę

Migawka z parafialnego święta ministrantów

pomagać kapłanowi i aktywnie uczestniczyć we Mszy św. Do posługi ministranckiej zaprosił mnie ks. Marius. Pamiętam swoje pierwsze Msze św. – nie było strachu, ponieważ na początku głównie się uczyłem. Po pierwszych Mszach, w których już aktywnie uczestniczyłem, poczułem się bardzo dobrze, bo mogłem nie tylko się modlić, ale także realnie pomagać. Lubię być ministrantem, ponieważ mogę służyć Bogu, pomagać przy ołtarzu i całej wspólnocie. Z pewnością zaprosiłbym kolegów do tej posługi, bo jest ona radosna – można służyć Bogu, być blisko ołtarza, doświadczyć dobrej atmosfery w grupie ministrantów i poznać nowych przyjaciół.

Darek, 22 lata: Służę przy ołtarzu, ponieważ chcę być z innymi ludźmi, poznawać Boga i wiarę oraz czuć się potrzebny we wspólnocie. Do zostania ministrantem zaprosił mnie proboszcz ks. Žydrius podczas spowiedzi. Pamiętam swoje pierwsze Msze św. – ubrany w albę czułem się wyjątkowo i uroczyście. Choć obawiałem się popełnienia błędów przy ołtarzu, modlitwa ministrantów, radość kapłanów oraz wsparcie zakrystianina Jonasa bardzo mi pomogły. Będąc ministrantem coraz głębiej doświadczam miłości Boga, autentyczności wiary i Jego miłosierdzia; znikają lęki, a ja sam uczę się przezwyciężać swoje słabości. Przyjacielowi powiedziałbym, że posługa ministrancka daje możliwość poznania nowych, ciekawych ludzi – kapłanów i innych pracowników Kościoła, rozmów na różne tematy oraz udziału w działaniach duchowych, takich jak spotkania ministrantów.

Karol, 11 lat: Ministrantem zostałem po Pierwszej

Komunii Świętej. Lubię być blisko ołtarza, ponieważ mogę uczyć się skupienia, mieć swoją intencję podczas Mszy św., słuchać i koncentrować się na tym, co jest mówione. Uczę się modlitwy i radości wiary od księży naszej parafii; tutaj doświadczam pocieszenia i Bożego błogosławieństwa. Lubię rozmawiać z księżmi parafialnymi oraz z zakrystianinem Jonasem. Widzę, że podczas Mszy św. i uroczystości ministrant jest bardzo potrzebny. W parafii doświadczam troski o ministrantów. Tego lata uczestniczyłem w obozie ministranckim Archidiecezji Wileńskiej. Poznałem innych ministrantów i nauczyłem się więcej spraw liturgicznych.

Świadectwa ministrantów jasno pokazują, że ta posługa kształtuje nie tylko umiejętności liturgiczne, lecz także osobowość – uczy odpowiedzialności, pokory, wspólnoty i żywej wiary. Bycie ministrantem oznacza bycie widocznym, potrzebnym oraz odważne dawanie świadectwa wartościom chrześcijańskim w codziennym życiu. Jest to droga, na której wzrastają dzieci, młodzież i dorośli, odnajdując swoje miejsce we wspólnocie Kościoła. Niech te świadectwa staną się zachętą także dla innych, by odpowiedzieli na zaproszenie do posługi – by być blisko ołtarza i blisko człowieka.

❄❄❄❄❄

ZAPRASZAMY NA WIECZORY FILMOWE

Živilė Fedaravičienė

9 stycznia o godz. 18.45 zapraszamy na projekcję filmu fabularnego z litewskim dubbingiem „Paweł, apostoł Chrystusa” (2018, ang. „Paul, Apostle of Christ”). Jest to biblijny dramat opowiadający o ostatnich latach życia apostoła Pawła. Ryzykując własnym życiem, Łukasz wyrusza do Rzymu, aby odwiedzić Pawła – apostoła zakutego w łańcuchy, przetrzymywanego w najciemniejszej i najbardziej surowej celi więzienia cesarza Nerona. Prześladowany przez cienie własnych grzechów Paweł sądzi, że został zapomniany przez wszystkich i przygotowuje się na straszną egzekucję. Przed śmiercią Pawła Łukasz postanawia napisać księgę, w której opisze wydarzenia znane później jako narodziny Kościoła. W rolę ewangelisty Łukasza wciela się Jim Caviezel, znany z roli Jezusa Chrystusa w słynnym filmie „Pasja” (2004).

6 lutego o godz. 18.45 zaprosimy na projekcję filmu fabularnego z litewskim dubbingiem „Pokój wojny” (2015, ang. „War Room”). W życiu każdego człowieka mogą nadejść trudne chwile, choć czasem wydaje się, że nigdy nas to nie spotka. Tony i Elżbieta Jordanowie mają wszystko: piękną córkę, dom marzeń i ciekawą pracę. Jednak pozory mogą mylić… W ciągu kilku tygodni w rodzinie znika spokój. Bóg jednak pomaga przezwyciężyć każdą, nawet najtrudniejszą, sytuację. Wystarczy zwrócić się do Niego i WIERZYĆ…

13 marca o godz. 18.45 proponujemy projekcję filmu fabularnego z litewskim dubbingiem „Rewolucja Jezusa” (2023, ang. „Jesus Revolution”). Film przedstawia historię Grega Lauriego. W latach 70. XX wieku, dorastając w rodzinie dotkniętej trudnościami, wraz z rzeszą młodych ludzi wyrusza on do słonecznej Południowej Kalifornii, aby na nowo zdefiniować prawdę i wolność. Niespodziewane spotkanie z charyzmatycznym hipisem i ulicznym kaznodzieją Lonniem Frisbee (w tej roli Jonathan Roumie, gwiazda popularnego chrześcijańskiego serialu „The Chosen”) oraz pastorem Chuckiem Smithem staje się przełomem: podupadający kościół pastora Smitha otwiera drzwi wędrującej młodzieży, co rozpala potężną falę duchowego przebudzenia.

Rock and roll, nowo odkryta miłość i zwrot ku wierze stają się siłą napędową „Rewolucji Jezusa” – odrodzenia wiary, które poruszyło tysiące młodych ludzi i doprowadziło ich do osobistego poznania Chrystusa.

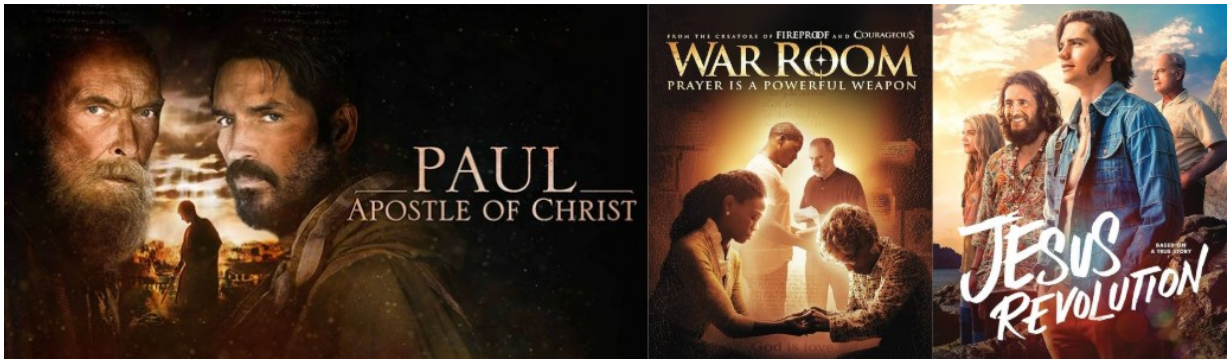

Więcej informacji można znaleźć na parafialnym profilu na Facebooku oraz na stronie internetowej www.jp2.in

PLANOWANE WYDARZENIA PARAFIALNE

STYCZEŃ:

9 Wieczór filmowy. Film „Paweł, apostoł Chrystusa" (2018, jęz. litewski);
10 Dzień rekolekcji dla rodzin dzieci pierwszokomunijnych w Trinapolu;
11 Kurs Podróży Uczniostwa. Cykl B: Klucz do ewangelizacji – głoszenie miłości Boga;
16 Nabożeństwo Taizé;
18 Dzień Misji Wsparcia i Niedzielna herbatka;
21 Wieczór uwielbienia;
25 Wieczór dziękczynienia i świadectw.

LUTY:

4 Spotkanie kroku „Współtowarzysze" Drogi Uczniostwa;
6 Wieczór filmowy. Film „Pokój wojny" (2015, jęz. litewski);
11 Spotkania kroku „Współtowarzysze" Podróży Uczniostwa;
15 Dzień Misji Świętowania i Niedzielna herbatka;
19 Wieczór uwielbienia;
20 Nabożeństwo Taizé;
22 Kurs Podróży Uczniostwa. Cykl B: Klucz do ewangelizacji – głoszenie miłości Boga;
25 Spotkanie kroku „Współtowarzysze" Drogi Uczniostwa.

MARZEC:

6–8 Rekolekcje Drogi Uczniostwa w Guopstach;
11 Rozpoczęcie kursu „Alfa+" (spotkanie otwarte);
13 Wieczór filmowy. Film „Rewolucja Jezusa" (2023, jęz. litewski);
14–15 Parafialne rekolekcje wielkopostne;
15 Dzień Misji Ewangelizacji i Niedzielna herbatka;
18 Rozpoczęcie kursu „Alfa+" (spotkanie otwarte);
20 Nabożeństwo Taizé;
22 Kurs Podróży Uczniostwa. Cykl B: Klucz do ewangelizacji – głoszenie miłości Boga;
25 Rozpoczęcie kursu „Alfa+" (spotkanie otwarte).

KWIECIEŃ:

1 Spotkanie kursu „Alfa+" (zamknięte);
2 Dzień Ustanowienia Sakramentów Eucharystii i Kapłaństwa (Wielki Czwartek);
3 Dzień Męki Chrystusa (Wielki Piątek);
4 Wielka Sobota i liturgia Wigilii Paschalnej;
5 Uroczystość Zmartwychwstania Chrystusa (Wielkanoc);
6 Drugi dzień Świąt Wielkanocnych;
8 Spotkanie kursu „Alfa+" (zamknięte);
9 Wieczór uwielbienia;
10 Wieczór filmowy;
15 Spotkanie kursu „Alfa+" (zamknięte);
17 Nabożeństwo Taizé;
17–19 Weekend kursu „Alfa+";
19 Dzień Misji Wiary i Niedzielna herbatka;
22 Spotkanie kursu „Alfa+" (zamknięte);
26 Kurs Podróży Uczniostwa. Cykl B: Klucz do ewangelizacji – głoszenie miłości Boga;
29 Spotkanie kursu „Alfa+" (zamknięte).

Daty niektórych wydarzeń mogą ulec zmianie z różnych przyczyn. Więcej informacji można znaleźć na parafialnych tablicach ogłoszeń, na profilu „Facebook" oraz na stronie internetowej www.jp2.in

PRZEZ ŚMIECH DO BARDZIEJ OTWARTEJ PARAFII

Wikariusz ks. Viktor Kudriašov

Drogie dzieci Światłości! Światło otrzymujemy nie tylko z wesołych piosenek ze sklepu, czy włączonych lampek choinkowych, ale najwięcej z radosnej Nowiny Bożego Narodzenia. Niech żartobliwe myśli z życia naszej parafii, anegdoty i radosne historie z życia św. Jana Pawła II dadzą nam odwagi cieszyć się w okresie Bożego Narodzenia i dobre nastawienie spotkać Nowy Rok Pański.

Zespół Wizji przygotowuje upominki dla wolontariuszy JP2

Zabawne wydarzenia i myśli z parafii i nie tylko:

- Podczas odpustów św. Jana Pawła II radośnie przedstawialiśmy naszą parafię i narodziła się wesoła myśl: „Jeżeli zaprzyjaźnisz się ze św. Janem Pawłem Drugim, to otrzymasz wiele sensu i radosne życie długie!“. ☺

- Podczas jednej nauki kursu „Alfa+“ lektor opowiedział o tym, że po rekolekcjach o Duchu Św. kobiety chciały pomodlić się też za znajomego księdza. On nie zgodził się i powiedział, że już ma św. Ducha Św.. Kobiety nieustawały ir powiedziały: „My wierzymy, że ksiądz otrzymał Ducha Św., ale chcemy pomodlić się, ażeby On był w Księdzu widoczny!“. ☺

- Podczas bycia w grupie dyskusyjnej kursu „Alfa+“ powstała ciekawa myśl: „Jak słuchaliśmy ludzi, byliśmy wszyscy ciepli“. ☺

- W jednej grupie parafialnej mamy ciekawą radę na ślizotę na ulicy: „Jeżeli jest ślisko, imitujcie chodzenie pingwina i idźcie małymi krokami, ręce trzymając rozpostarte na boki, aby utrzymać równowagę“. Odtąd parafianie nie późnią się na modlitwę i na Mszę św., a przychodzą bezpiecznie i rozgrzani się. ☺

- W dzisiejszych czasach jest popularna dieta. Jak jej przestrzegać? Zupę trzeba jeść chinskimi pałeczkami. ☺

- W każdym z nas drzemie geniusz, tylko nie w każdym z nas on się budzi... ☺

- Dlaczego zdjęcia naszej parafii bywają takie małe? Ponieważ na nich są przedstawieni wielcy ludzie... ☺

- Podczas jednej nauki parafialnej usłyszeliśmy ciekawą myśl: „Jeżeli nie wiesz, komu mówisz, nie wiesz, co mówisz”... ☺

Zabawne wydarzenia z życia Jana Pawła II (zanotowane w książce „Kwiatki Jana Pawla II“):

- Podczas czasu studiów przyjaciele Karola Wojtyły zawiesili mu nad drzwiami proroczy napis: „Początkujący święty“... Pamiętajmy, że nasze modlitwy i słowa wiary dla innych mogą być proroctwem. ☺

- Jeden kapłan opowiadał, że kiedy był niedawno wyświęconym kapłanem, świeżo konsekrowany na biskupa Karol Wojtyła przyjechał do parafii tego księdza. Zamiast podać dla biskupa kropielnicę ze święconą wodą, ksiadz sam mocno pokropił biskupa... Biskup Karol pożartował: „Nie było potrzeba tyle wody, nie jestem jeszcze umarłym w trumnie“ Nauka dla nas – w sytuacjach stresowych nie straćmy opanowania, a we wstydliwych, czy niespodziewanych sytuacjach pożartujmy i nie gniewajmy się. ☺

- Po wybraniu na papieża Jana Pawła II, do niego przyszli przyjaciele z Krakowa. Przyjźń jest przyjąźnią, ale na widok przychodzącego papieżą wszyscy z szacunkiem poklękali. Papież zażartował: „Nie bądźcie, jak figurki z szopek Bożego Narodzenia - wstawajcie“. To nauka dla nas – ludzi szanować prawidłowo. ☺

- W 1983 roku papież miał konsekrować w Polsce nowy kościół w Nowej Hucie. Watykan postanowił, że konsekracja odbędzie się w pustym kościele. Ale polscy kapłani zaproponowali zawołać chociażby ludzi niepełnosprawnych. Watykan odpowiedział, że znają dobrze papieża i to zabierze wiele czasu, ponieważ dla papieża czas przestaje egzystować przebywając z ludźmi. Zaproszenie dla nas – ofiarowywać swój czas w parafii dla innych. ☺

Z TRADYCJI NASZYCH DOMÓW

Teresa Bedulskaja

Wigilijny stół to nie tylko potrawy, ale także tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie. Makowiec i kisiel, obecne w wielu domach na Wileńszczyźnie, przypominają o prostocie, wdzięczności i radości wspólnego świętowania. Zachęcamy do przygotowania tych prostych, symbolicznych potraw i wypełnienia swoich domów radością oraz smakami Bożego Narodzenia.

GWIAZDKOWY MAKOWIEC NA KRUCHYM CIEŚCIE

Makowiec to jedno z najbardziej tradycyjnych ciast bożonarodzeniowych. Na Wileńszczyźnie często gości na wigilijnym stole jako znak dostatku, radości i Bożego błogosławieństwa.

Ciasto kruche:
200 g masła
350 g mąki pszennej
100 g cukru pudru
2 żółtka
1 łyżeczka zimnej wody

Masa makowa:
450 g suchego maku
250 ml wody
500 ml mleka
190 g cukru
1 łyżeczka cukru wanilinowego (opcjonalnie)
6 jajek
50 g pokruszonych biszkoptów
80 g mielonych migdałów
2 łyżki kandyzowanej skórki pomarańczowej
130 g bakalii (np. rodzynki, morele, figi)
1 łyżeczka ekstraktu migdałowego lub kilka kropli aromatu

Dodatkowo:
cukier puder do posypania

Przygotowanie:

Mak ugotować w mleku i wodzie do miękkości na małym ogniu pod przykryciem 15–20 minut, od czasu do czasu mieszając. Następnie odcedzić i dwukrotnie zmielić. Można też użyć gotowej masy makowej. Ciasto zagnieść z masła, mąki, cukru i żółtek. Mąkę przesiać z cukrem pudrem, dodać posiekane masło i zagnieść do uzyskania kruszonki. Dodać żółtka, krótko zmiksować, następnie dodać wodę i szybko zagnieść ciasto. Należy je schłodzić w lodówce, a potem podzielić na dwie części (jedną większą i jedną

mniejszą), większą częścią wyłożyć formę (robiąc wysoki brzeg tak około 4 – 5 cm). i lekko podpiec do zarumienienia.

Jajka ubić z cukrem i cukrem wanilinowym na jasną, puszystą masę. Połowę dodać do maku i wymieszać, dodać biszkopty, migdały, skórkę pomarańczową, bakalie i aromat, następnie delikatnie połączyć z resztą piany. Masę makową wyłożyć na podpieczony spód. Z pozostałego ciasta wyciąć gwiazdki i udekorować wierzch makowca.

Piec w umiarkowanej temperaturze do zarumienienia. Po wystudzeniu posypać cukrem pudrem. Makowiec najlepiej smakuje po kilku godzinach, gdy smaki się połączą. Często pieczony jest kilka dni przed Wigilią i dzielony w gronie rodziny.

KISIEL Z ŻURAWINY

Kisiel z żurawiny to prosta, tradycyjna potrawa wigilijna. Symbolizuje zdrowie, siłę i ochronę, a jego rubinowy kolor przypomina o życiu i radości. Kwaśno-słodki smak uczy wdzięczności za dary natury i równowagi w codziennym życiu.

Składniki:
300 g żurawiny (świeżej lub mrożonej)
1 l wody
3–4 łyżki cukru (do smaku)
2–3 łyżki mąki ziemniaczanej

Przygotowanie:

Żurawinę zalać wodą i gotować około 10–15 minut, aż owoce popękają. Następnie przetrzeć przez sito lub zmiksować i przecedzić. Do uzyskanego soku dodać cukier i zagotować. Mąkę ziemniaczaną rozrobić w niewielkiej ilości zimnej wody i wlać cienkim strumieniem do gotującego się soku, stale mieszając, aż kisiel zgęstnieje. Zdjąć z ognia i przelać do pucharków.

Kisiel można podawać na ciepło lub na zimno jako lekki deser wigilijny.

KĄCIK DLA DZIECI

Pomóż pastuszkom dotrzeć do Dzieciątka Jezus:

Znajdź różnice:

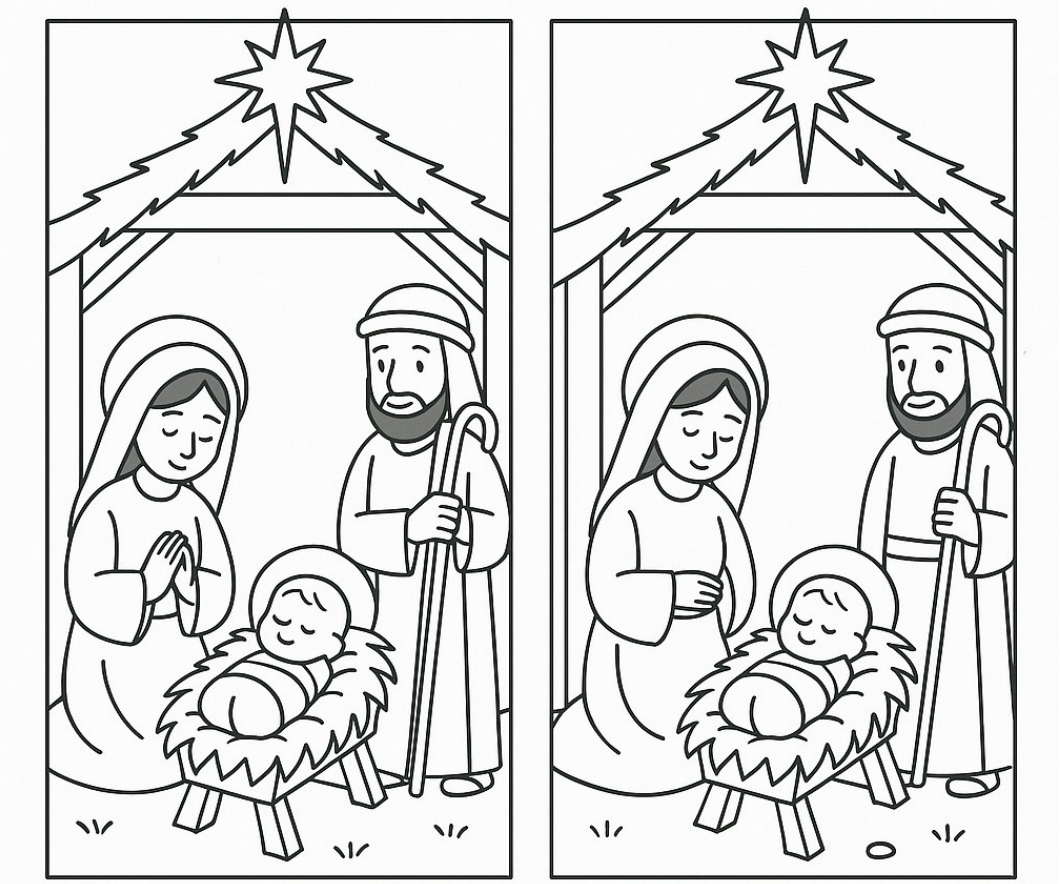

ZAPYTAJ KSIĘDZA

Na pytania parafian odpowiada wikariusz ks. Marius Žitkauskas.

Jak katolicyzm wyjaśnia dobro i zło, ponieważ to, co jest dobre dla jednego, może szkodzić drugiemu, a to, co dla jednego jest złe, dla drugiego może przynieść dobro... Na przykład, jak Papież wybiera, kogo poprzeć w wojnie, skoro i jedni, i drudzy zabijają?

Odpowiadając filozoficznie, zło jest brakiem dobra. Tak samo jak zimno jest brakiem ciepła, a ciemność jest brakiem światła.

W Katechizmie Kościoła Katolickiego występują pojęcia zła fizycznego i moralnego. „… w swojej nieskończonej mądrości i dobroci Bóg chciał jednak w sposób wolny stworzyć świat „w drodze" do jego ostatecznej doskonałości. To stawanie się dopuszcza w zamyśle Bożym pojawianie się pewnych bytów, a zanikanie innych (np. dinozaury – uw. aut.); dopuszcza obok tego, co najdoskonalsze, także to, co mniej doskonałe; obok budowania natury, również zniszczenia. Obok dobra fizycznego istnieje zatem także zło fizyczne tak długo, jak długo stworzenie nie osiągnie swojej doskonałości." (KKK 310)

Zło moralne wynika z wolnej woli człowieka, który świadomie oddziela się od Boga, źródła dobra, popełniając grzech (na przykład łamiąc jedno z 10 przykazań Bożych lub podstawowe przykazanie miłości Boga i bliźniego).

„Aniołowie i ludzie – stworzenia rozumne i wolne – muszą zdążać do swego ostatecznego przeznaczenia przez wolny wybór, a przede wszystkim przez miłość. Mogą więc błądzić. Istotnie, popełnili oni grzech. W ten właśnie sposób zło moralne weszło w świat; jest ono nieporównanie większe od zła fizycznego. Bóg w żaden sposób, ani bezpośrednio, ani pośrednio, nie jest przyczyną zła moralnego. Dopuszcza je jednak, szanując wolność swego stworzenia, i w sposób tajemniczy potrafi wyprowadzić z niego dobro. Św. Augustyn wyraża tę prawdę w następujący sposób: „Bóg wszechmogący /.../, ponieważ jest dobry w najwyższym stopniu, nie pozwoliłby nigdy na istnienie jakiegokolwiek zła w swoich dziełach, jeśli nie byłby na tyle potężny i dobry, by wyprowadzić dobro nawet z samego zła."(KKK 311). Przykład takiego działania Boga można znaleźć na przykład w 45 rozdziale Księgi Rodzaju lub w rozdziałach Ewangelii opisujących ukrzyżowanie i zmartwychwstanie Jezusa. Jednak z powodu takiego działania Boga zło nie staje się dobrem (KKK 312), musimy przeciwstawiać się złu. A kryterium wyboru Papieża i, jak sądzę, wielu Litwinów, aby wspierać Ukrainę w trwającej obecnie wojnie, jest obrona. Ukraińcy są zmuszeni się bronić, Rosjanie i wszyscy, którzy im pomagają, zabijają atakując. Gdyby agresorzy przestali atakować / grabić / gwałcić, Ukraińcy nie musieliby się bronić. Obrona własnego kraju i bliskich jest obowiązkiem wynikającym z prawa miłości bliźniego.

Dlaczego istnieje tak wiele różnych wydań Biblii? Jak wybrać najlepsze? Czym różni się wydanie ekumeniczne od zwykłego? Które chrześcijańskie (katolickie, protestanckie itp.) Biblie mają mniej ksiąg?

Prawdopodobnie dlatego, że Biblia jest dziełem klasycznym, znanym jako jedyne natchnione przez Boga i spisane przez ludzi. Cechą charakterystyczną dzieła klasycznego jest to, że istnieje miliony możliwych interpretacji. Jak powiedział pewien mądry człowiek (chyba Andriej Tarkowski): „Książka przeczytana przez tysiąc osób to tysiąc różnych książek".

Istnieje wiele sposobów czytania Biblii. Na przykład ktoś, kto nie zna języków hebrajskiego, aramejskiego i greckiego (w których napisana jest Biblia), ale mimo to chce zapoznać się z tekstem napisanym w języku oryginalnym, wybiera wydanie zawierające dosłowne tłumaczenie, wykonane z pominięciem zasad języka ojczystego. Ktoś inny chce prostszą wersję, więc może wybrać wydanie, w którym tekst jest napisany uproszczonym językiem. Osoby, które chcą poważnie studiować Biblię, wybierają tłumaczenie zawierające pełne komentarze wyjaśniające prawie każdy werset. Ci, którzy chcą po prostu czytać Biblię i czerpać z niej korzyści duchowe lub modlić się tekstem biblijnym, wybierają wydanie zawierające tylko tekst Biblii, przetłumaczony zgodnie z kryterium przekazania myśli (a nie dosłowności), z minimalnymi komentarzami lub całkowicie bez dodatkowych komentarzy. Wybierz więc wydanie, które odpowiada Twojemu celowi czytania. Jeśli należysz do Kościoła rzymskokatolickiego, proponuję wybrać Biblię wydaną przez Konferencję Episkopatu Litwy (tłumacz Starego Testamentu – prałat Antanas Rubšys, Nowego Testamentu – ks. Česlovas Kavaliauskas).

Wydanie ekumeniczne to takie, na które zgodziły się różne wyznania chrześcijańskie (katolicy, ewangelicy, zielonoświątkowcy itp.). W takim wydaniu prawdopodobnie nie będzie ksiąg Starego Testamentu, których protestanci nie uznają za natchnione. Jest ich

siedem: Księga Tobiasza, Księga Judyty, 1 i 2 Księga Machabejska, Księga Mądrości, Księga Syracha i Księga Barucha, a także niektóre fragmenty Księgi Estery i Księgi Daniela. Biblia katolicka zawiera te teksty i jest większa (73 księgi) niż Biblia protestancka (66 ksiąg). Dziękuję biblistowi ks. Algirdasowi Akelaitisowi za pomoc w udzieleniu odpowiedzi na to pytanie.

Dlaczego ksiądz nie może mieć żony i dzieci? Czy Bóg nie chce, aby człowiek był szczęśliwy i kontynuował swój ród?

Istotą celibatu duchownych katolickich jest bycie podobnym do Chrystusa, który również nie miał żony i był całkowicie oddany misji powierzonej mu przez Ojca. Jeśli Bóg powołuje do takiego kapłaństwa, oznacza to, że dla tej osoby jest to droga do szczęścia. Od 17 lat jestem szczęśliwym księdzem i znam niejednego takiego ☺.

Jak Kościół ocenia rodziców, żyjących bez ślubu, samotnych rodziców?

Jeśli ojciec i matka nie są małżeństwem, Kościół zachęca ich do zawarcia małżeństwa. Jeśli nie mogą się pobrać, ponieważ żyją w związku cywilnym, a wcześniej byli w ważnym związku kościelnym z inną osobą, Kościół mimo wszystko zachęca ich do uczestnictwa w życiu wspólnoty i proszenia Boga o pomoc we wszystkim. A samotne matki lub ojcowie są błogosławieni przez Kościół i również zaproszeni do przyłączenia się do wspólnoty, czerpania siły do swojego powołania poprzez przyjmowanie sakramentów, zwłaszcza spowiedzi i Komunii świętej. Wielokrotnie spotykałem się z błędnym przekonaniem, że samotne matki lub ojcowie nie mogą otrzymać rozgrzeszenia ani przyjąć Komunii świętej. To nieprawda.

❄❄❄❄❄

Pytajcie śmiało! *Imię zadającego pytanie ……*

Jeśli macie jakieś pytania do księdza, możecie napisać je tutaj, wyciąć i włożyć do skrzynki pocztowej parafii. Odpowiedzi na najciekawsze i najbardziej aktualne pytania zamieścimy w następnym wydaniu.

_____

_____

Zachęcamy do modlitwy, aby przygotowania do budowy kościoła parafialnego i Centrum Duszpasterskiego przebiegały sprawnie, a towarzyszyła im Boża opieka i natchnienie ludzi. Tych, którzy są w stanie wesprzeć finansowo, zachęcamy do złożenia ofiary i przypominamy, że imiona tych, którzy ofiarują 100 euro lub więcej, zostaną umieszczone w księdze „Budownicy świątyni”. Nazwiska głównych darczyńców i dobroczyńców oraz nazwy fundacji zostaną wpisane w symboliczną bramę obok przyszłego kościoła i rzeźby św. Jana Pawła II. To podziękowanie dla tych, którzy pomogli otworzyć drzwi do tej świątyni, jednocześnie umożliwiając ludziom otwarcie drzwi Chrystusa do ich życia.

Dane dotyczące przekazania ofiary przelewem bankowym:

Gavėjas – Vilniaus šv. Jono Pauliaus II parapija
Sąskaitos Nr. LT32 7300 0101 5931 8585
Paskirtis – auka šventovės statybai
albo
Gavėjas – Vilniaus šv. Jono Pauliaus II parapija
Sąskaitos Nr. LT77 7300 0101 5692 0905
Paskirtis – auka Parapijos išlaikymui

GAZETA PARAFIALNA POSZUKUJE WSPARCIA!
Potrafisz przeprowadzać wywiady lub pisać artykuły w języku litewskim lub polskim? Umiesz układać materiały graficzne? A może lubisz przygotowywać materiały wideo? Napisz do nas: laikrastukas@jp2.in albo porozmawiaj z którymkolwiek z naszych wolontariuszy. **Nie ukrywaj swojego talentu!**

Skład redakcyjny gazety parafialnej: Marijus Pileckas (redaktor), Rima Dalindienė oraz Teresa Bedulskaja. Redaktorzy języka litewskiego Silvija Kėkštienė i Vida Butienė, redaktorzy i tłumacze języka polskiego Renata Piškinienė, Marta Antonevič, Irena Gintovt, Karolina Volotko.
Można do nas napisać na adres mailowy: laikrastukas@jp2.in lub wrzucić list do parafialnej skrzynki pocztowej, którą znajdziecie przy wejściu do szkoły św. Józefa.
Zdjęcia: Centrum Duszpasterskie JPII, Edita Voitiulevič, Rita Kakauskaitė i inni.
Kontakty parafii: Parafia św. Jana Pawła II w Wilnie, ul. Medeinos 14, LT-06156 Wilno.
☏ +370 630 10000 info@jp2.in www.jp2.in Facebook: www.facebook.com/jp2.in